PROPOZYCYE

J. Swiątobliwości Papiézkiéy

PIUSOWI VI

przedłożone

Od ImćPana de Laurier

Difficile eſt veritatem non dicere.

Roku 1782.

w WIEDNIU

ODPOWIEDZI

Na Propozycye : z ſtrony

PIUSA VI

Wydane

Od ImćPana Audytora

Veritas de Cœlo orta eſt : In Theſauris ſapientiæ ſignificatio diſciplinæ : execratio autem peccatori cultura DEI! Fili concupiſcens ſapientiam conſerva juſtitiam! Eccl. c. 1.

SWIĘTY OYCZE!

Kiedykolwiek na myśl mi padnie naywyżſza Kościoła Chrześciańſkiego Głowa, głębokim bywam napełniony poſzanowaniem, i dziecinną uczciwością, która Namieſtnikowi Chryſtuſa Pana należy. Zachwycony bywam! To ieſt ten Mąż, który Dobrodzie- iem

KOCHANY SYNU

Nie myśl o głowie Oyca, ani ią po dziecinnemu szanuy! bo te myśli nad ſtan dziecinny będą zwiérzęce, a uſzanowanie bez gruntu męzkiego.

1. Ieźli Głowę Papiezką poznaieſz Namieſtniczą bydź Chryſtu-

iem ſtać ſię może całego Chrześciańſtwa.

Iuż od wielu lat, iuż pod czas Panowania S. Anteceſsora ś. pamięci godnego Klemensa xiv. *to w sercu moim przedſięwzięcie chowałem: Myśli moie i Propozycye, móy koncept, Naywyżſzemu wierzących Paſterzowi na roztrząśnienie przełożyć: Ważę ſię iuż teraz do nóg* PIUSA VI. *to złożyć, com* Klemenſowi XIV. *przedłożyć chciał. Ieżeli błądzę; Pan BOG mi to, i S. Oyciec przebaczy.* &c.

I.

Naywyżſza Kościoła Głowa według zdania mego więcéy nad świeckiemi Monarchami ſzczęśliwości dopomagać może. Naypożyteczniéyſze Panów Swieckich ſporządzenia, Kraióm ich iedynie ſłużą: pożyteczne zaś z Rzymu wydane rozporządzenia, wſzyſtkim by Chrześciańſkim Kraióm ſłużyły. Imię Papieża za wolą Xiążąt ſłynełoby w wiekopomne czaſy.

Uſiłowaniom Iego iedynie ſię poſzczęścić może, żeby Religia Boſka, do któréy ſię tak wielka część ludzi, chociaż przy pewnéy nieróvności przyznawa, dobroczynny ſwóy ſkutek na ziemi rozſzérzyć, a ludzkiemu pokoleniu przynieść by mogła z iednotą to bło-

ſtusa? Głowa niepotrzebuie członków seymuiących o niéy, czyli ſię ta ſtać może Dobrodzieiem całego Chrześciańſtwa? albowiem członki Chrześciańſtwa ſtały ſię iuż członkami przez Głowę, a nie Głowa ſtała ſię Namieſtniczą przez członki w całym Króleſtwie Chryſtuſa!

2. Prawda o téy Głowie ieſt z Nieba nie z ziemi, a prawdy zmnieyſzone ſą w Synach ludzkich. Twóy zatym członkowy koncept, i umyſł, po ziemſku ſię zapewne czołga od Klemenſa XIV. do Piuſa VI. a czołga bez Głowy!

Muſiałeś nie czytać Hiſtoryi Piſma, że Kościół ieſt to Króleſtwo Boże w Towarzyſtwie Ziemſkim od Chryſtuſa okupionym i odzyſkanym założone, ſzczęśliwość Iego ieſt *iedność, miłość, pokóy i ſprawiedliwość Narodów?* A nad to, co ſię świeckim Panóm zdaie wſpaniałego, i uſzczęśliwiaiącego, obrzydliwością ieſt u BOGA!

3. Dla tego ieżeli naypożyteczniéyſze inne Panów świeckich ſporządzenia, Kraióm ich iedynie ſłużą? pokaż nam z konceptu ſwego, gdzie ſą Dzierżawy Monarchiczne i ſporządzenia

przed-

błogosławieństwo, dla którego SYN BOŻY na świat przyszedł.

We dniach naszych, w których się Filozofia z Teologią złącza, miał by się ten nieomylny skutek pokazać, Kościół Protestantów z Katolickim ziednoczyć, kiedyby Naywyższy Biskup *Duchowieństwo obowiązał, aby się na pewne Nauki tak upornie nie wspierali, ale z gorliwością serdeczną obyczaie Chrześciańskie kazali i nauczali.*

Iuż Opatrzność Boska, iak mi się zdaie, do tak szczęśliwego ziednoczenia drogę wyprostowala, i przeszkody tę nadzieię dotąd przerywaiące odtrąciła.

Iasność prawdziwéy Filozofii z prędszym się a niesłychanym dotąd na świecie sukcessem po wszystkich Chrześciaństwa stronach rozszerzać zaczyna, à skutkiem Historyi i Krytyki, i te rzeczy oświécac, które starożytnémi dotąd ciemnościami Klechostwa i Fanatyków zakryte były. &c.&c.&c.

przedpotowe? Oto ie BOG zatopił i zatracił! Gdzie są także, popotopowe sporządzenia Monarchiczne czworakie? Oto ie Bóg rozproszył, i na kawałki podzielił! Czemu? Bo nie podług Prawa Królowania Boskiego, ale podług przemysłu królowania świeckiego na ziemi władały, i Panowanie mammoniczne za szczęśliwość przeciwko panowaniu Boskiemu wystawiały!

4. Oy gdybyś ty świeckich Monarchów na iednę Parochią i Diecezyą Xiążęcą przekształcił, pod iedno prawo i pod iednego Pastérza dozór, ich Ministrostwo Boskie, (ieżeli wierzą ie za Boskie) pociągnął? dopièro byś Filozofią z Teologią, i Dyssydenckie duchy poiednoczył, a szczęśliwość powszechną towarzystwa ludzkiego wprowadził! Cały świat będzie iedną Dzierżawą Królestwa Chrystusowego, aby tylko kilkanaście Swieckich Monarchów w Europie swéy Anarchii odstąpili, a rzeczą samą w Chrześciaństwie zniewolili się zostawać pod światłem iednego Pastérza, i Głowy Kościoła!

Wszak Kościoła Towarzystwo Salomon na tym Rodzaiu zasadzał mówiąc: Eccl. 3. *Filii sapientiæ, Ecclesia justorum, & Natio illorum obedientia & dilectio.*

5. Iedność Kościoła władaiącego iest iednakowe przyięcie i wyznanie Królowania Boskiego w Chrystusie na ziemi, i czci Boskiey w Chrześciaństwie na równym wielbieniu taiemnic obia-

wionych założoney. Od tego Chryſtus Apoſtołóm, a w nich Papieżowi zaczynać powinność błogosławioną dla Narodów, i nauczać kazał: *Do któregokolwiek Miaſta przyydziecie, i do Domu wniydziecie, mówcie: Pokóy temu Domowi. Przybliżyło ſię Króleſtwo Boże, Króleſtwo Nieba*: Któż tego Króleſtwa Chryſtuſowego nie przyymował:? Rzeſze i Poſpólſtwo ubogie przyymowały; Monarchowie i ich Urzędy nie przyymowały! a tego nie przyięcia ślady z pomocą Herezyi wyryte, dotąd po Pańſkich Głowach miłe ſą tak w Kościele, tak w Ratuſzu, od czaſów Herodowych! A Dyſſydenctwo i niepodleganie Rządcóm, Namieſtnikóm Chryſtuſa, zyſkiem i pociechą ich bywało na Wſchodzie i Zachodzie, i ieſt ſzczególny w Niemieckim Kraiu od czasów ulubionego Proteſtanctwa! I iakże radziſz, aby Papież za wolą Xiążąt ſzedł i poſtępował.? Ieżeli od BOGA ſą poſłani Xiążęta do Głowy Kościoła, ſzedłſzy za ich wolą Papież, a ieżeli Głowa Chryſtus, a w niey Papież Poſłannikiem widomym ieſt do Xiążąt Ziemſkich? Papieża tedy umocowana Powinność ieſt: wolą Xiążąt rozſypaną i podzieloną ku przyięciu Prawa Króleſtwa Bożego, i podleganiu iednoczyć, i wiązać, aby ta Wola Xiążęca, na Uczeſtnictwie Władzy Boſkiey ſiedząca, kiedyż tedyż poznała:, że *Religia dla Xiążąt naypowinnieyſza ieſt poznać*, że BOG ieden w Chryſtuſie króluie na ziemi, a króluie przez Kościół ztowarzyſzony w iednym Prawie obiawionym, a nie innym Ziemiańſkim! I chce mieć Miniſtrów ſwych nie Anarchicznych nad ludem odkupionym, ale znoſzących ſię w iedności Ducha, w związku miłości Miniſtrowſkiey, i w popieraniu powſzechnego pokoiu i ſprawiedliwości obiawioney Imieniem BOGA, a nie Kraiu! oraz z woli Boſkiey podlegać młodſzy Miniſter ſtarſzemu, iako Chryſtus Król Królów iedney woli Oyca Niebieſkiego z Urzędu Poſłannictwa ſwego podlegał, i ſzedł za wolą Iego.

6 Ten bowiem Religii Urzędniczey Artykuł, nad wſzyſtko poſpólſtwo Monarchóm, lub Panóm Swieckim iedynie właściwy bydź powinien, który dotąd w bitwie i rozerwaniu zoſtaie: nie żeby ſię o to władanie gmin poſpolity uciérał, ale ſami Miniſtro-

wie

wie walczą między sobą, i przeciw Głowie Kościoła Bramy podziemne wzruszaią! A iakoby Władza Boska i władanie nie było częścią nayistotnieyszą Religii Boskiéy, ani żadną częścią Boskiego sporządzenia? Iakoby taż Władza i władanie, nie była mocą Ducha, ale mocą Ciała; iakoby wolno było Ministróm Swieckim, bydź dwoistego Serca i Wiary, a wyznania swe dzielić, mówiąc w Kościele inaczéy, a w Mieście inaczéy? tam wyznawać; że władzą posiadamy z BOGA: a tu przeciwić się, że władamy ludem ze krwi i ciała, tam z Teologii słuchamy Pastérzów, tu z Filozofii, w Mieście zarządzamy? A cóż to będzie za Religia Ministrowska ku swemu Panuiącemu BOGU w Chrystusie, i co za porządek Namiestnictwa nad Prawami Boskiémi przełożonego?

7. Syn Boski wcielił się i na świat przyszedł, nietylko odkupić lud, ale i Królestwo nad odkupionym wziąć, i rozrządzić Prawa obiawione ku zachowaniu, iako Prawa żywota i ćwiczenia; ustanowił Magistrat swóy Apostolski, i umocował w wykonywaniu równie, ale w władaniu i Przełożeństwie nierównie: bo iednemu klucze Królestwa i Pastérstwo swoie, gdy w obecności współ-Ministrów przyrzekł, i przekazał, wszyscy inni na tym rozrządzeniu z milczeniem przestali: słysząc Prawo, że *ktoby chciał bydź piérwszym między wami, ten sługa wasz będzie:* a ztąd iest Papież sługa sług Bożych czyli Ministrów, piastuiący ciężar starania niewolniczego o wszystkich. I czyliż mu to powinno bydź dysputowane służebnictwo, dzisiay, gdy nawet Królowie nie są co innego, tylko Służebnicy Kraiu lub Miasta z Urzędu swego od BOGA powierzonego, i Strażnicy prawego Królowania Boskiego?

8. Bayka to iest, móy Synu, iasność Filozofii dzisiéyszéy! bo téy Nauki ani w starym, ani w nowym Zakonie nie approbował BOG. Prawa Starozakonne i Proroctwa, Psalmy, i Pisma Królewskie Dawida i Salomona; te są iedyne prawdą wieczną życia szczęśliwego i obyczaiów BOGU miłych, albo niemiłych dla Ministrów i Narodów z Ducha Swiętego podane przed

Chry-

Chrystusem, a od Chrystusa iako przymierza wyraźne ludowi i BOGU służące, były dopełniane, i do dopełnienia ostatniego jota odkupionemu światu przez Apostołów Zydowskich rodem, co do sprawiedliwości i świątobliwości rządów ludzkich, Ewangelicznie przekazane, aby świat odkupiony, i na stan Królestwa pokutnego przeniesiony, nie był bez Prawa wyraźnego Boskiego, i Filozofii Niebieskiéy na ziemi.

9. A proszęż cię móy Synu: Te przymiérza i Prawa obiawione, ta Filozofia Niebieska, obyczayność Duchowną i Swiecką w Księgach niezawodnych podaiąca, nie iest-że to częścią szlachetną Religii Boskiéy? I owszem iest Duszą Religii i panowania Boskiego nad nami! Zadna Monarchia Swiecka, nigdy nie była tak przyrodzonémi, i nieomylnémi ustawami sporządzona, iak iest sporządzone Królestwo Boskie, w Kościele Chrystusowym, na normalność, dla ciemnych i rozproszonych Narodów,! A iakże ty odzywać się możesz: „ Te Historye i krytyki Filozo„ ficzne rzeczy oświécać zaczeły, które (iak mówisz) staroży„ tnémi dotąd ciemnościami Klechowstwa i Fanatyków zakry„ te były!

Chrystus do żadnéy się Historyi świeckiéy nie odwoływał, tylko do Historyi Ksiąg Moyżeszowych i Prorockich, krytykę swych ustaw i Nauk, od Faryzeuszów słyszał, a krytykuiących iawnie zgromił, i biédnemi zewsząd w Ewangelii nazwał, i nieszczęśliwemi głosił. *Væ vobis* &c.

Ośmnasty Wiek po Chrystusie wypływa, iak krytyki i Filozofie sprzéczne nieustannie trwaią przeciw Kościołowi, i Klechostwu od Ciebie wzgardzonemu. A zkądże ciemnota ma bydź? Alboż Duch Swięty przestał rządzić Klechami? alboż światła w Głowie Kościoła Papiéżu kiedykolwiek nie stało?

10. Chrystus Ministróm swym wcześnie za życia swego odkrył, źrzódła Przeciwników mówiąc: *Jeżeli was świat nienawidzi, wiédźcie, że mnie piérwszego nienawidził, oto Ia was posyłam iako owce w pośrzód wilków. Ia wam dam usta i mądrość, któréy nie oprą się Przeciwnicy wasi.* Otóż przeciwieństwo i krytyka na Kle-

chów

chów ieſt ſtara nienawiść, ſtary zwyczay Pogańſtwa, i ſtara Filozofia świata, za którą ty idąc, przychodziſz do Paſtérza w owczéy odzieży, a tą pokazuieſz, że iéſt podſzyta wilczym gardłem; Day go ſobie wypruć, a zreformuieſz na iednoſtayność odzież rozmaitą twoię, i będzieſz ſynem ſzczérości.

11. Wſzakżeś miał Koncylium Trydenckie pod bokiem Niemieckich Proteſtantów działane z kilkaſet Głów Biſkupich i Miniſtrów Swieckich? Początki to były Proteſtantyzmu krytycznego? Przodkowie Xiążąt naſzych Niemieckich iedni chcieli podlegać Głowie Kościoła, drudzy dla zyſku Dóbr Duchownych nie chcieli, ale wolność ſumnienia ſobie obrali, i Głowami bydź Kraiowych Chrześcian przedſięwzieli: któréy że tu ſtronie Reformy trzeba, czyli téy, która ſię iuż reformowała w Trydencie? czyli téy, która reformą wzgardziła w Auſzpurgu? która do któréy część pokutnie przyſtąpić powinna, czyli ta, która ieſt członkiem oderwanym i uſchłym? czyli ta, która ieſt korpuſem ſtałym i żywym.?

PUNKT I.

Mówiſz: dla nabycia tego pomyślnego całemu Chrześciańſtwu ſzczęścia, takowéy naywyżſzéy Kościoła Głowy, takowego Papièża, trzeba, któryby dobry miał rozſądek, powolność, zaprzenie ſiebie ſamego, śmiałość i ochotę zawzięte mniemania rozwiać, ślepotę rozpędzić, która oczy laików dotąd obciążała, lepſzémi ich myślami, i naukami napełnić, powierzchowne Nabożeńſtwo od prawdziwego odłączyć, Duchowieńſtwo ogra- ni-

NAYMILSZY SYNU.

1. z twego zdania muſiałby ſię mylić Chryſtus, że mianowicie Piotra Rybaka, proſtaka w Filozofii, i nie znaiącego Polityki wyſadził na ſwoie Namieſtnictwo główne: Znał ten niedoſtatek w nim Chryſtus. Dla tego Nauczyciela wſzelkiéy mądrości Ducha Swiętego mu przyſłał, iako ſwemu wybranemu: a Naſtępcy Iego prawowierni rozumiész że, iż témi darami rozſądku dobrego, powolności, i męſtwa nieby- wa-

niczyć, upuścić władzy w rzeczach Swieckich, Tyraństwo Wiary na wieki wypędzić, zabobony iuż do szczętu wykorzenić &c.

W tym wieku ieszcze stać się to wszystko musi, albo nigdy. Nigdy? uchoway Boże! Teraz, teraz czas iest, tę wielką sprawę zacząć i wykonać, teraz takowych maiąc Monarchów, którzy nie kochaiąc się w zabobonnych Nabożeństwach, i czystą Filozofią oświeceni będąc, nie tylko pomocą do tego bydź, ale téż i sami ieszcze początek w tym uczynić ochotnémi są.

Niedam się namówić żeby Pius VI. pamiątkę swą w Historyi tym zarzutem miał poniżyć, iż na nim to zależało, światłość Filozofii po wszystkich stronach rozszérzyć, całemu się Chrześciaństwu przysłużyć, i wiekopomną sobie zasłużyć sławę, &c. Co według podłego rozumu mego tym abrysem wyrazić z głębokim poszanowaniem ważę się.

wali i nie są obdarzeni? aby dobrémi myślami i naukami laików napełniali z Ducha Swiętego?

2. Ieżeli potrzeba takiego Papieża, iak ty go okryślasz, wyznaiesz, że nie było takowych Papieżów i takowego Ducha Sgo w nich, iak ty dziś opisuiesz potrzebę?

Abrys twóy iest wcale na formę Protestancką czyniony, a Katolictwa forma u ciebie za cień iedyny użyta, i iedno to za cél w twym abrysie założone poznaiemy, aby Katolicy na wzór Protestancki, a nie Protestanci na wzór Katolickiego Kościoła przekształceni byli! I to iest, co cię małowiernym Filozofem okazuie, a Chrześcianinem ducha nieczystego wydaie.

Nad to, miły Synu, wprowadzasz Piusa VI. i namawiasz w taką reformę Kościoła starożytnego, która błędy Głów poprzedniczych, iakoby zabobonnych w Nabożeństwie, rozwiozłych w Duchowieństwie, przywłaszczaiących władzę nad rzeczami świeckiémi, i Tyrańskich w Wierze zaświadcza, a zaskarża nie Synodalnie i bez dowodów!

3. Cóż ty proponuiesz, ieżli nie głupstwo piérwszych Głów, i nie obaliny po Lutersku dawnego z gruntu Kościoła? Nie nowina to iest, co piszesz, od trzech wieków te pretensye były: na Traktacie potym Westfalskim uśmiérzone w Niémczech zostały, a

ty ie

ty. ie budziſz przeciw Wierze, i wzywaſz Papiéża Pobożnego rzeczą i imieniem, aby ſię światła dziſieyſzéy Filozofii chwycił. ? Alboż iego BOG z Filozofią, a nie z obiawionémi Prawami i nie z światłem Ducha ſwego poſłał do Chrześciańſtwa, nie tylko Niemieckiego, ale i wſzelkiego ięzyka i Narodu? alboż to przez Filozofią Króleſtwa ſtaneły miłe BOGU? albo władzę Panuiących urodziła Filozofia na świecie? albo odkupienie Narodu ludzkiego, i fundamenta Króleſtwa Chryſtuſowego wypłyneły z Filozofii Aryſtotelesa, Puffendorffa, Grocyuſza, Newtona? Otóż to ieſt prawdziwy zabobon twóy i ślepota, coś Piuſowi VI. z chytrości i obłudy zaproponował, i ma cię za Filozofa bez konſekwencyi, który możeſz pobuntować, ale nic do śrzodków i końca ſzczęścia nie przywiedzieſz, i nie trafiſz, póki tego za grunt nie założyſz prawdziwy, i Dyſſydentóm nie podaſz, *popiérwſze:* Czemu wy wolność ſumnienia w prawach obiawionych od BOGA, i w rządach Kościoła Chryſtuſowego obraliście ſobie, w Prawach zaś świeckich, ziemſkich, i rządach Cywilnych żadnéy wolności nie przypuſzczacie, ale ślepe poſłuſzeńſtwo? *powtóre:* Czemu wy zaſkarżacie Kościół o zabobonność i zbytek, mówiąc: że tego za Chryſtuſa i Apoſtołów nie było w uſtawie; a czemu świata nie zaſkarżacie, że to przez Królów niewiernych wprowadził do Miaſt, i uſtanowił, czego za Adama i Noëgo w Piérwiaſtkach nie bywało? A tak ieżeli ſię świat do proſtoty piérwiaſtkowéy wróci w Mieście; wróci ſię nie mniéy do proſtoty Religii w Kościele. Z powiękſzenia bowiem zbytków światowych, musi się powiękſzać pokuta, nabożeńſtwo i błaganie Boſkie. A za pomnożeniem ludu i kacérſtwa musi ſię pomnażać Duchowieńſtwo w liczbę, ſtaranników o zbawienie ludu, i w ſiły władania! Czego Królowie Chrześciańſcy iako Miniſtrowie wyznaiący BOGA i Odkupiciela Chryſtuſa, żądać z Urzędu ſwego maią obowiązek, i dopomagać.

Boć Chryſtus iako Chryſtus niemiał potrzeby modlenia ſię na puſzczy, i na poſtach po całéy nocy, po górach, na klączkach: nie miał powinności wzdychania, płakania, podnoſzenia oczów do Nieba: niemiał obowiązku przy odpuſzczaniu

grzéchów, wymawiać: *uſay Synu, odpuſzczaiąć ſię grzéchy*, albo przy uzdrawianiu *śliną i błotem naciérać oczy*. Co gdybyś ty Filozofie widział był takie nabożeńſtwo, i obrządek w Chryſtuſie, domyślam ſię, żebyś Mu był zarzucił nowość, zabobon i podłość, którey w Kościele Salomona nie używano; albo gdybyś był poſtrzegł Apoſtołów kładących *ręce na chore, namaſzczaiących oleiem, wſpomagaiących cieniem ſwoim, i ściągaczkami prawowierne*, oſądziłbyś ich był za zabobonników i zwodzicielów proſtoty ludzkiéy!

4. A przecież, że BOG oznaymił o Chryſtuſie: *Ten ieſt Syn móy kochany, tego słuchaycie*, a Chryſtus o ſwych Namieſtnikach powtórzył: *kto was ſłucha, Mnie ſłucha*, iuż ani Faryzeuſzowie Filozofuiący mogli rzeſzę odprowadzić od Wiary tak w ſłowach, iako i dziełach Chryſtuſa i Apoſtołów nadzwyczay i poięcie rozumu ſprawowanéy. Otóż i ty na niepodobne odmiany naprowadzaſz Piuſa VI. w Religii Katolickiéy! Ale iako Swięty Paweł nauczał: *Charitas omnia credit*, że miłość wſzyſtkiemu wierzy. Miéy miłość większą, niż maſz Chryſtuſa twego i Wiary Kościoła Apoſtolſkiego Rzymſkiego, a wſzyſtkiéy Religii Rzymſkiéy bez Filozofii łatwą i czyſtą miłością uwierzyſz, i na czyſtości iéy przeſtanieſz z Dyſſydentami, bo miłość wiąże ſumnienia wolność, i różnowierności nie dopuſzcza.

PUNKT II.

Religia na wydoſkonalenie ſerc ludzkich iedynie zmiérzaiąca, która względem końca powſzechna, ſpoſobności iednego każdego przyzwoita, i dla wſzyſtkich ſtanów, dla wſzyſtkich ułożeń, i okolic, a Kraiom wygodna bydź powinna, (na co ſię Katolicka Religia ściąga, i ściągać muſi) proſtotą uſtaw i obyczaiów wsta-

1. Religia nowego przymiérza, wypływa z Religii Starozakonnego przymiérza Boſkiego z ludem. Albowiem Chryſtus dopełniciel Religii uſprawiedliwiaiącéy ſerca ludzkie, i błagaiącéy BOGA za obrazę, nietylko Nauką powoływał lud do pokuty ſerdeczney iako do fundamentu przeiednania: *Pokutuycie, a wierzcie Ewangelii, Króleſtwo Boſkie między wami ieſt*: ale też niewiadome

wstawiona bydź powinna, takowe wydoskonalenie powinnością będzie nayważnieyszey Kościoła Głowy: kiedy się ieszcze nieco z tych ludzkich ustaw zatrzymało: (które Oycowie nasi, albo od prywaty zachęceni, albo dla przyćmionéy światłości czasu swego, wszystkiego przéyrzéć nie mogący bez naruszenia zostawili) one z ostrożnością im daléy, tym więcéy oczyszczać, a nauki nasze z prostotą Pisma poiednać.

A że to powinność nasza, według pomiary oczyszczonéy Filozofii, namnożonéy się krytyki, i lepszego z Historyi nabytego rozeznania, te Dobrodzieystwa Opatrzności Boskiéy z wdzięcznością przyiąć, i na obiaśnienie a potwiérdzenie Religii naszéy zażywać!

Słuszna tedy reformacya nader iest potrzebna, a spodziéwać się możemy, że się we dniach naszych za Boską pomocą zacznie.

Oczyszczenie Obyczaiów Duchowieństwa iest naypiérwsza, i iakoby fundamentem Reformacyi.

starozakonniki, coby mieli czynić dla żywota wiecznego, z Przymiérza Prawa starego nauczał i pytał: *Co iest i iak w Prawie napisano? co tam za naypiérwsze Przykazanie stoi?* Miłuy *BOGA twego z całéy Duszy, a bliźniego iak siebie samego.*

2. Co zaś do Ofiar, warował: *Ieżli oddaiesz Ofiarę do Ołtarza, a wspomnisz sobie, że brat twóy ma co przeciwko tobie: pozostaw ofiarę twoią przy Ołtarzu, a idź wprzódy przeiednay się z Bratem, a potym przyydziesz ofiarować dar twóy.*

Otóż masz miły Synu Religii powszechnéy Katolickiéy grunt starodawny na wydoskonalenie serc ludzkich, w miłości BOGA i bliźniego, i w sposobie błagalnych ofiar czynienia. A od tego gruntu, gdy wszelkie Prawo i Proroctwa zawisły: czyliż ta Religia dla wszystkich stanów, okolic, i ustaw sposobna, przyzwoita i wygodna nie będzie? Wczym-że tu ten grunt przez światło Filozofii i krytyki reformować? w czym prostotę ustaw i obyczaiów założyć, ieżli nie na tym iasnym i naygłównieyszym Prawie Religii naszéy?

3. Dowiedź wprzódy, że Kościół Katolicki i Religia Chrystusowa, stanęły w Rzymie pod Głową Piotra i innych Papieżów na innym fundamencie nie na wspomnionym miłości i ofiarowania Prawie. Dowiedź, a Synodalnie dowiedź, że wszelkie od-

szczepieństwa, za Chrystusa, za Apostołów, za Papieżów w Religii aż do Protestantckiego oderwania czynione, były prawe, i krytykę Historyczną sprawiedliwie, z miłości BOGA, i bliźniego, przed Cesarzami, Królami, i Xiążęty przeciwko Kościołowi Rzymskiemu uformowały: A dopiero ią Opatrzności Boskiéy. przypiszesz, i Głowę Kościoła naywyższą do reformy ostrożnéy wezwiesz, a wszystkie inne Synody potępiaiące Herezyarchów i odszczepieńców skrytykuiesz, i na nieobyczayność Duchowieństwa teraznieyszego obalisz, iako nie na fundamencie Religii: *Miłuy BOGA i bliźniego* zasadzone i uchwalone. Inaczéy nie spodzieway się nowéy Reformy Kościoła Katolickiego, a żąday reformy Protestantckiego. Oczyszczenie obyczaiów Duchowieństwa. iest u ciebie fundamentem reformy! przez Duchowieństwo, ieżeli rozumiesz Biskupów i Przełożonych, za cóż ich odrywasz w owym Pismie: *Co iest Papież?* od władania Piusa VI. a pod świecką władzę poddaiesz? A ieżeli rozumiesz poniższe Duchowieństwo, czemuż ich nie donosisz Biskupóm, aby im przypomnieli, *kochay BOGA i bliźniego* w Urzędzie Kapłańskim? A pochodnia przyświécaiąca niech będzie w rękach twoich a nie pod korcem ciemności obyczaiów!

4. Co by to zaś Oycowie nasi od prywatnéy woli zachęceni z ustaw ludzkich zatrzymali do Reformy albo z przyćmionéy światłości, i nieprzeyrzenia zostawili do oczyszczania, i do poiednania nauk naszych z prostotą Pisma? wcale nie w otwartości serca, i nad prostotę ducha nadmieniasz.

Ieżeli potrzebuiesz oświecenia o Oycach Kościoła? masz Zbiór Historyi Kościelnéy, Iana Bertego Chronologicznie i krytycznie ułożony, a świéżo Roku 1774. wydany. Z tego możesz krótko poznać, iako od czasów Chrystusa i Apostołów, żaden wiek nie przeminął próżno i ciemno, gdzieby Oycowie nasi Rzymscy przez Rady, Synody i Koncylia, nie iednali nauk z prostotą Pisma, obrządków Religii przyzwoitych nie wprowadzali, obyczaiów Duchowieństwa Kanonami nie obostrzali, odszczepieństwa i rozwiozłości nie potępiali, nie karali, i Biskupóm utrzymywać

poko-

pokory, skromności, i karności ustaw nie nakazowali, zgoła: gdzieby Wiek po Wieku stosuiąc się do potrzeby doskonalenia w sercach miłości BOGA i bliźniego, reformy na reformę, zbudowania na zbudowanie, sądu na przesądy, karności na karność nie wkładali; z tym zawsze Oycowskim nieszczęściem, i żalem, że rospustnicy w obyczaiach, iakim był i nayposlednieyszy Marcin Luter, odstępca ślubów Boskich, i wstrzemięźliwości, znaydowali Filozoficzną Wiarę u Monarchów świeckich, i obronę, aż do wypowiadania Kościołowi Wiary i Głowie Kościelnéy winnego posłuszeństwa? A tak, czego Kościół Katolicki cierpieć i pokrywać w Oycach Duchownych naszych nie dozwalał, to pod Tolerancyą świecką i pod wolność sumnienia rozpustną dostawało się apostatycznie, i wzrastało w Chrześciaństwie.

5. Albo Rzym nie prosił Xiążąt Niemieckich o wydanie na Sąd i karę Herezyarchy Marcina nieczystego? a iakąż miłością znalazł w Saxonii ochronę i tolerancyą ten Apostata, czy z miłości BOGA i bliźniego, czyli z chciwości na dobra Kościelne? Historya cię iawnie nauczy, móy Synu, i przekona cię, że ty sam podobnéy reformy dziś i po Papieżu, i po Duchowieństwu, naypodchlebniéy żądasz, aby się zrzekli siebie samych, wyzuli z dóbr, i przenieśli władzę Duchowną na Głowy świeckie, gdy doradzasz tak:

,, Wszyscy Panowie świeccy mieliby także bydź uproszeni z Rzymu, aby nad czystością obyczaiów Duchownych dozór mieli, mocą i władzą swą Pańską porządek zachowywali, i należytych ku temu końcowi sposobów za rozsądkiem własnym zażywali. ,,

A cóż po Biskupach w Diecezyi? co po Głowie w Rzymie? albož podléganie i Duchownym i świeckim dozorcóm, nie zniosłoby Kościoła prędzéy niż koniec świata nastąpi? nie wyprowadziłoby Tyrannii pierwiastkowéy na Duchowieństwo, żeby na los żydowskiey rozsypki przyszło?

6. Bogactwa cię mniemane Duchownych, móy Synu, wiele obchodzą, a to iest czysta zazdrość, a nie iuż miłość BOGA

i bli-

i bliźniego ; która miłość w Przodkach że nie była czcza i iałowa dla sług Bożych, ale uczynna i zawdzięczaiąca służebnictwo: czyliż tą iest grzéchem, aby ią z Kościoła wyrzucić, i wykorzenić? Chrystus przyszedł ubogi, ale *przyszedł do własności swoiéy, a swoi Go nie przyięli.* I iakże? powinien-że był w ubóstwie żyć na ziemi, dla tego, że go zazdrośnicy niechcieli przyiąć, ale od własności odpychali? Powinienże-był tracić władzę Królestwa dla tego, że mu Król Herod, lub Tyberyusz z Piłatem wierzyć i podlégać za podłą rzecz mieli?

Wysłał On także ubogie Apostoły; bo podobno gdyby był bogate i zbroyne do Narodów posłał, większaby zazdrość, i boiaźń, i przeciwność Narodów niby przeciw naiezdnikóm wypadła: Ależ przecie dla Ubogich nie obiecał-że On w Ewangelii Marka S. stokrotności nadgrody na ziemi za posełstwo, i żywota potym wiecznego?

7. W Piérwiastkach tedy Kościoła Chrystusowego, ubóstwo Apostołów było u Monarchów wstydliwe; za nieprzyzwoitą swéy powadze rzecz mieli, prostaków i włóczęgów słuchać: bo i samego Chrystusa Synem Ciesielskim, i Galileyczykiem (iako Julianus Apostata czynił:) mianowali i wyszydzali. Potrzeba tedy świecka przydała to, aby Pastérze z domów szlachetnych i możniéyszych, dla znośnieyszego traktowania Interessu zbawienia, przybiérani byli. A tak dla szlachetnieyszych i możnieyszych, ze krwi i wychowania hoynieyszemi do danin i fundószów, a skłonnieyszemi do uwierzenia Naukóm, pokazywali się Xiążęta. Wpłynęły zatym większe dobra ziemskie dla większych urodzeniem i godnością Osób Kościoła, nie z chciwości Duchowieństwa, ale z wniosków dobrowolnych i miłosnych, ku BOGU Zbawicielowi i bliźniemu, ochędóstwa większego potrzebuiącemu, przy służbie Ewangeliczney osadzonemu, iakim bywał nie ieden Patrycyusz Rzymski.

8. Iednakże, ieżeli który Duchowny wspaniałéy żyie, i odziéwa się iako Patrycyusz, albo zbiory czyni: widzisz, móy Synu, że on więcéy nie strawi, iak tyle, ile iednemu człowieko-

wi

wi. potrzeba, ale wszystko inne dla otaczaiących go współ-stołowników, obywatelów, ubogich, i krewnych, świeckich rozchodzi się i zostaie. Bo Duchowieństwo iest Hierarchią szafarniczą całego świata, a nie miasta.

Gdybyś tedy chciał, móy Synu, Reformę wprowadzić na dobra Duchowne, aby się świeckim Panóm w rządy dostały, wyzułbyś sługi Boże z Prawa poświętnego, z Prawa wdzięczności, i z Prawa Obywatelstwa, a Panów świeckich szafarzami Kościelnémi postanowiłbyś, i uczynił ich winnémi rachunku, tak BOGU, iako i Religii Iego, skoroby oni to na Woynę i Regimenta musieli obrócić, a Xięży na kwestę między krewne wysłać po Mieście, i doskonalenia serc ludzkich w Religii i obyczaiach odstąpić.

9. Nad to widzisz i doświadczasz w tych czasach, iako bez uproszenia Rzymskiego, Panowie świeccy dozór swóy Kraiowy rozciągaią na stan Duchowny, i bez upuszczenia władzy Kościelnéy, rządzą się Bullami, Prawami, Zakonami, Dobrami, Xiężami, z wypowiedzią Rekursu do Głowy Kościoła, i przerwaniem związku miłości i iedności. Sądzi tedy Pius VI. że ty z niego propozycyami twémi urągasz się.

Ciągniesz Propozycyą: Odpędzenie szkodliwéy w Religii naszéy gorliwości albo żarliwości, która ziednoczeniu odszczepieńców z Kościołem naszym zawsze przeciwna była, druga iest powinność nayiwyższéy Głowy!

Biada Kraiowi, w którym Duchowny stan gorliwość swą pokazuie! Zwyczayna dotąd względem Religii gorliwość, miłości, którey Religia uczy, do szczętu iest przeciwna.

Du-

10. Szkodliwe iest uprzedzenie prywatnego nauczyciela, ale daleko szkodliwsze publicznego iedynowładcy Króla, gdy się uwodzi gorliwością swego honoru, i daie zwodzić podchlebnemu Filozofowi!

Niech Filozof dokaże, aby dyabeł nie burzył światem, ludzie nie grzeszyli więcéy, nie porywali się na BOGA i Prawa Iego, a iuż nietylko gorliwość, ale i napomnienia, i Magistraty, i woyny, i miecze ustaną.

11

Duchowni ten na ſobie maiący obowiązek, do miłości, ku Religii i pokoiowi zachęcać, rozrywaią Towarzyſtwo, rozłączaiąc ie mniemaniami. Związki miłości i iednoty upornémi przerwane bywaią ſprzéczkami, a zawziętość tym większa bywa, ſumnienie wſzyſtkę moc i władzę przewyższa.

Miaſt do kilkuſet zburzono, krew ludzką iak rzekę wyléwano, na ſtóſach drew mnóſtwo ich palono, a złości nad złościami namnożono, &c.

Smutna to i dla Chrześciańſtwa nieſławna prawda, że niektórzy Papieże tąż fałſzywą gorliwością uwiedzeni będąc, iakoby BOGU poſługę czynili, i nayokropnieyſze przeciw niewierzącym prześladowania wzruſzali, i winę wylanéy krwię na ſię ściągali. Kroniki pełne ſą takiémi bezecnościami, dobywanie Mexyku, Peru, i Niderlandyi; Noc Swiętego Bartłomieia po uſzach ieſzcze chodzą. &c.&c.

11. Lecz oſądź ſię, móy Synu! że ty ſam ſzkodliwą gorliwość za Herezyami przeciw Religii Katolickiéy przedſięwziąłeś w twéy propozycyi, i chceſz po Katolikach milczenia, gdy odſzczepieńcy na nich krzyczą i ſzkaluią? Wſzak musi poprzedzać wprzódy grzéch publiczny, i odſzczepieńſtwo iawne, za nim ſię gorliwość i żarliwość do broni porywa. Czemuż gorliwości odſzczepieńſkiéy za ſwoią ſektą, niemaſz za przeciwną u siebie iedności Religii, i Kościołowi Katolickiemu? Nie wprzódyże Zwingliuſz, Luter, Kalwin &c. a ieszcze Mnichowſtwu i milczeniu poślubieni, zaczeli ſzkodliwą gorliwość wywiérać po Ambonach i Piſmach, za nim obrona Katolickiéy Prawdy wypadała? chceſz-że aby zapalaczóm ognia publicznego w Wierze przemilczał Kościół? zaſpało ſtrażnicze Duchowieńſtwo?

12. Lecz wnet koniec naſtąpi żarliwościóm ſzkodliwym; każ tylko i doradź Niemieckim Panóm i Duchóm, aby od czaſu Huſſytów Kſięgi Heretyckie ſzkaluiące Rzymſki Kościół i Papiéżów ſpalili i w Kraiu zatracili: a wſzyſtkie gorliwe odpowiedzi Duchowieńſtwa Katolickiego, natychmiaſt od Głowy naywyżſzey uchylone, i zniſzczone będą. Niech trucizna wprzód zaginie, a potym antivenenum niepotrzebne będzie. Zagładź gorliwość Luterſką, a żarliwość Katolicka ſama upadnie!

Alboż w Ewangelii wiadoma Chryſtuſa gorliwość, wypadała kiedy z odpowiedziami potępienia, tylko gdy od obłudnych Nauczycielów i Faryzeuſzów zagadywána i zaczepiána bywáła? Mówi biegły w Práwie do Chryſtuſa: „ Nauczycielu! to mówiąc nawet i nám wzgardę robiſz „ à Chryſtus odpowiedział: *I wám biegłym w Práwie biáda; czego Mnie kuſicie obłudnicy?* Obłuda zatym od czáſów Chryſtuſa kontrowerſyi polemicznych w Kościele Boſkim matką zawſze była, i gorliwością fałſzywą pokrywała ſię w herezyi Faryzayſkiéy i Saduceyſkiéy: która że dokazáła na niewiernym żydoſtwie i Piłatowym ſądzie, aby Chryſtus Nauczyciel gorliwy zginął: chceſzże, żeby podobnie Kościoł Iego i Papież Namieſtnik albo ſię uciſzył, albo przepadł pod żarliwością Odſzczepieńców?

13. Biáda kraiowi Judzkiému i Jerozolimie ſtáła ſię naypiérwſza po gorliwym Chryſtuſie, gdy ten kráy i miáſto, według dekretów Chryſtuſa, zniſzczony, i z Religią rozproſzony zoſtał. *Kamień na kamieniu nie zoſtánie: Jeruzalem deptána będzie od narodów. od miecza zginie ten lud, i w niewolą póydzie, póki ſię nie spełnią czásy narodów.*

„ Erit enim preſsura magna ſuper terram, & ira populo huic, „ & cadent in ore gladii, & captivi ducentur in omnes gentes, „ & Jeruſalem calcabitur à gentibus, donec impleantur tempo„ ra nationum. „ *Luc. 21. 23.*

A za cóż to ten naród żydowſki, kochány od Chryſtuſa i Braterſki, ſkazány ieſt wyrokiem Ewangelicznym na biédę, na rozſypkę, na miecz i zdeptánie? Co gdy ſię za Tytuſa Ceſárza bez miłoſierdzia z rozlániem krwi ſpełniło, i Jeruzalem zburzone zoſtáło; będzież to smutna dla Chryſtuſa nieſłáwa, że Iego oyczyſty naród odrzucony, i wzgardzony trwa w uporze fałſzów, towarzyſtwa Chryſtuſowégo unika, i bluźniąc prawdy Kościoła Iego, bez upamiętánia i litości nad ſobą ſamym, tuła się po cudzych kráiach?

A wſzakże widzisz, móy Synu, że ten naród ſprzymiérzony z BOGIEM i Kościołem Salomonowym, dla ſwéy ſzko-

dliwéy gorliwości za Religią, widomie ginął, i ginie: a obłuda zaćmiła go, od Oyców po Księgach zostawiona. Kontrowersye Polemiczne od czásów Ewangelii zwodzą go dlatego, że tych sprzéczek pismiennych i prawnych nie poddáią pod sąd nayważszéy Głowy Kościoła synodalnie i miłośnie wątpliwości decyduiącégo, ale każdy człowiek w nadziéię wolnégo sumniénia, i tolerancyi Monarchicznéy sam sobie iest obłudnikiem, sam zaprzécznikiem, sam stanowiciélem Religii, sam sędzią obiáwień, i sumniénia błędnégo.

14. Ty sam błędnie, móy Synu, stanowisz, mówiąc: *Sumniénie wszystkę moc i władzę przewyższa.* Bo Chrystus sumniéniu Nikodéma umieiętnégo w Ewangelii zapowiédział potrzébę dziecinności i odrodzénia się na nowe stworzénie, powolne i posłuszne mocy Ducha świętégo; zapowiédział zrzeknienie się siebie prawdziwym swym Uczniόm, a poddánie woli pod Wolą Oyca Niebieskiégo. Trzeba nam tedy sumniénie niewolić, i poddáwać pod sąd Zwiérzchności i Władzę Namiestniczą BOGA: ieżéli to poiedyncze sumniénie nie iest, i niechce bydź błędne. Bo poiedyncze sumniénie, a ieszcze w podlégaiących Zwiérzchności sumniéniach (iakie były wszystkie Herezyarchów i Odszczepieńców sumniénia) tym samym błędne iest, że nie postáne od BOGA na reformę Kościoła, Reformatorem się stanowi: nie legitymuiąc się z mocy poselskiéy na poprawę powszéchnych Ustaw, Protestancyą swe odszczepieństwo i zdánie popiéra: a odrodzénia swego na dzieciństwo Matce własnéy zapiéra, i posłuszeństwo wypowiáda.

15. Nic tu albowiem bardziéy szkaradniéyszego nie iest w sumniéniu Odszczepieńców, iak zamyślać Ciało Kościoła powszéchne na częśći osobne rozerwać, i nie dać mu się kléić, tylko kléiem sumniénia odszczepionégo, tylko związkiem Protestanckim; iak ty sam niewinnie i poiedyńczo w twych Pismach zaocznych proiektuiesz: ba podobno i nauki Protestanckie o Papiéżach w pismie podrzuconym: *Co iest Papiéż?* wystawiasz Monarchom, i Biskupom, i Duchom odszczepionym: wiel-

bisz i

biſz i kanonizuieſz, co bydź nie może kléiem pokoiu, ale rozſypką Chreściaństwa głównégo, z Chrześciaństwem bezgłównym.

16. Alboż rozumiéſz, że wyznánie wiáry Proteſtantckie lub Reformackie, nie ſtoi na równéy ſzáli, z Faryzayſkim i Saduceyſkim za Chryſtusa odſzczepieniem? Wſzak i tamci o prawdę Piſma, o obrządki, o ścisłość Obiáwień Prorockich, i o godność Boſką, a oraz o przyrodzénie i moc Meſsyásza ucieráli ſię z Nauczyciélem Chryſtusem; a Człowieczeństwo Iego i własności ludzkie, obcowánia z grzéſznikámi, i przeſtawánia z ubogiémi kupámi, były im przyczyną pozorną oſobkować i gardzić Głową widomą, i zgromadzéniem Towarzyſtwa nowozakonnégo: a iak trzymámy, odrzucać pierwiaſtki Kościoła widomégo Chryſtuſowégo, i przeſzkadzać, aby ſię nie gromadził, iak kurczęta pod głos i ſkrzydła iednéy kokoſzy wabiącéy gromadzić ſię powinny.

17. Wykroczyłże Chryſtus przeciw ſwoim przeciwnikom powſtaiący i odgrażaiący ukaránıem? Znam, móy Synu, że tego nie powiéſz, bo Chryſtusa upoważnionym i prawdziwym Meſsyaszem u ſiebie wierzyć i trzymać muſisz przez sumniénie od twych Oyców oświécone, a napaści Faryzayſkie przeciw Niemu za kłamliwe i niemiłoſne uznáieſz: lecz pamiętay, że Papiéże Namieſtnicy Chryſtusa do podobnych czynności przeciw podobnym napaśnikom udawać ſię winni ſą. A gdy ſię w napaśnikach upor od trzechſet lat wzmága, i Papieżom przeciwi: maſz iawną prawdę, że oni obłudnémi ſą Chrześciánámi, niby o prawo, godność i obrządek Meſsyaſzowſki obſtaiącémi; a w ſaméy rzeczy Meſsyaszowſkiéy władzy i powági w Papiéżach nie ciérpiącémi, i o powiérzchowność podlégánia walczącémi. Tu bowiem cała rzecz Herezyarchów byłá, i ieſt: zarzucać z Piſma gwałt Religii i opaczność, a utrzymywać ſię w niepoſłuſzeństwie, i nie podlégać Władzy Syna Człowieczégo Chryſtusa w widoméy Namieſtniczéy Głowie Papiéżu przeſtaiącéy! Boć Chryſtus Syn Człowieczy, gdy widomie zſtępował do nas, i zakłádał Kościoł na ziémi: Władzy ſwey nie zabrał z

fobą do nieba, którą przyfzedł w Króleftwie Bożym podniebiańfkim uftanowić, i iednogłowność fwoią do zgonu świáta utrzymywać nad odkupionémi fwémi.

18. Z czego domyślay fię, że fumniénie przewrotne nie powinno bydź wolne od rządów Zwiérzchnich, ani przewyżfzać mocy i władzy nad fobą uporem obłudy; ofobliwie tego Towaryftwa gałązkowégo fumniénie, które było z Oyców fwych zafadzone w fzczépie drzewa Macicznégo Rzymfkim, a potym z burzy oderwáne rzuca fię i chełpi, iakby było miłościwfze i walniéyfze pod odfzczepiénim Marcina, niż pod wfpołecznością Piusa VI.

19. Marcin z Wittemberga piérwfzym i oftátnim ieft u niektóréy Rzefzy Niemieckiéy; Pius VI. miarkuy Synu, że mufiał mieć przed fobą piérwfzégo Piusa w Rzymie, a ten piérwfzy Pius był na Stolicy Piotra *drugiégo wieku* po Chryftufie z Aquiléi rodem Miáfta Patryarchalnégo, 16. lat rządziwfzy Kościołem umęczony za Wiárę Roku 156. według Chronologów. Pokazuie tedy na fobie ten Pius VI. Sukcefsyą Apoftolfką na powfzechnéy zdawna Stolicy dla Katolictwa wfzech kraiów, że ieft práwą Głową; a o fukcefsyi Marcina Wittemberfkiégo ani w Rzymie, ani za Rzymem prawności nie mieliśmy i nie mamy, tylko fprzéczkę o fumniénie, i o iednorozumiénie Pifma.

A ta fprzéczka tym fzkodliwfza Marcinowi przypifać fię powinna, że z iego nowości nauk, i wolnégo w wiérze fumniénia, wybuchnéła aż do pofkromiénia zdrad przez Inkwizycye wyfadzone z woli Katolickich Monarchów: którzy po Mexyku, Niderlandach, Sycylii, i innych Pańftwach poftrzegáli, że różnica wiar i herezyi przynosi fzkodę nie tylko dufzom, ale i politycznym ich interefsom, i związkom Europy na dobroci powfzechnéy Religii fpoionym! Lecz na to Papiéże ani woyfka, ani ordynanfów fwych nigdy nie dawáli, czemuż ich pofądzafz Synu? a iakże pofądzasz? oto: „ Smutna to i dla Chrześciań-„ftwa niefláwna prawda, że niektórzy Papiéże tąż fałfzywą gor-„liwością uwiedzéni będąc, i iakoby BOGU przyflugę czynili, „nayokrutniéyfze przeciw niewierzącym prześladowánia wzru-„fzáli, i winę krwié wylánéy na siebie ściągáli„!

20.

20. Móy miły rosądziciélu! po gazetarſku z Kronikarzámi piſzesz. Wieſzże z Kronik, że Nero nienawiſtny Rzymſkim Panom ſpalił Rzym: a winę ſpalénia, za poduſzczéniem Filozofów pogańſkich, na Chrześcian włożył, i krew rozléwał? Królewſki pałac w Nikomedyi zdrádą Galeryuſza był ſpalony, a prześladowánie na Chrześcian za to wybuchło za Dyoklecyána panowánia. Na okrutne w Kościéle Salomonowym wymordowánie żydów nigdy Papieże nie dali kréſki, ani wzruſzáli Ceſárzów; żydzi iednakże ſądzili, że to Duchowni Chrześciańſtwa ſą, którzy na nich oburzyli miecze Ceſarſko-Rzymſkie: i z Saracenámi potym łącząc ſię, okrucieńſtwa wyrządzáli nad Duchowieńſtwem i Katolictwem Chrystusa.

Czytay Mſzáły i Uſtáwy Katolików Rzymſkich z uwágą, a doczytaſz ſię tam: iak Papieże z Duchowieńſtwem publiczne modlitwy za wſzyſtkie Pogány, za niewierne, za odſzczepieńców, i za wſzyſtkich iawno-grzéſzników w Kościéle czynili i czynią, aby ſię nawrócili do iedności Wiáry i pokuty. Iak Duchowieńſtwo wſzelkiégo krwié rozléwcę, albo wſpółeczników zabóyſtwa, nawet żołniérzy, i Sędziów nad kryminalnémi karámi przełożonych odrzuca od Stanu ſwego Kapłańſkiego, i od święcénia się na ſłużbę Bożą. (czego Herezyarchowie w ſwych Sektach nie ſtanowili) A iakże ty Papiéżów winowaycámi krwié wylánéy kiedykolwiek przekonasz?

21. Oderwáne Proteſtantckie na pólnocy Dwory ieżéli Katolików orężem ścigáły, i zpomiędzy ſiebie Paſtérſtwo Papiéſkie wyrzucáły; chciałże tego, albo ſzukał przeciw ſobie kiedykolwiek Papiéż w Anglii, Szwecyi, lub w całéy Europie doświadczać? ſam oſądź! A przecież Chrześciańſcy Sektárze tego zuchwalſtwa byli źrzódłem, ohydzaiąc niemiłoſiernie Papiéżów, i iak ieſzcze dwornie mówią: Papiſtów, a porywáiac ſię za odſzczepieńſtwa wolnością do oręża; zuchwáłość ſwą na Ewangelickich zaſadzáli ſłowach od Chryſtusa wyrzeczonych: *Potrzéba, aby zgorszénie było: nie przyszédłem zeſłać pokóy, ale miecz. Ogień przyszedłem ſpuścić, i czegoż chcę, tylko, aby ſię zapálił?*

Nie

Nie bądźże poſądziciélem Paſtérzów naywyżſzych na pamięć, którzy nigdy tych Nauk Ewangelickich literalnie i w proſtocie brzmiénia nie bráli, nie wykonywáli; iako ie Heretyckie sumniénia w proſtocie Piſma bráły, wykonywáły, i ieſzcze ziemſkim rozumiéniem wykonywać po Gabinétach doradzáią, przeciw głównéy iedności Kościoła Apoſtolſkiégo.

22. Patronizuiesz ty za niedowiarſtwem, i iakby z powinności rząd Kościoła Katolickiégo, w Uſtáwch Inkwizycyi ſądowéy nad niedowiarkámi, i w Exkommunikach używánych od Papieżów, nagániasz, a o znieſiénie tych dzisieyſzégo Piusa VI. z przyciſkiem proſisz, mówiąc:

„ Religią powinno ſię bronić nie przez zabiiánie, ale przez
„ umiéránie dla niéy; nie przez okrucieńſtwo, ale przez cierpli-
„ wość. Religii tam iuż więcéy niémaſz, gdzie iéy ſerce nie
„ przyięło: przekonać trzeba, a nie przymuſzać; przymuſzénie
„ czyni obłudników. Nie wątpię, że Pius VI. mocą naywyżſze-
„ go Urzędu ſwego świętégo, wſpomnioną Inkwiycyę we wſzyſ-
„ tkich Ziemiach na zawſze znieſie. Tymże ſpoſobem Exkom-
„ munikacye niewierzących poſpołu, pod który mkolwiek imié-
„ niem, za nieſkuteczne i nieważne oświadczy i obwieści, z tym
„ dokładem: żeby na potym pod żadnym pretextem takowe Są-
„ dy iuż więcéy nie powſtáły „.

„ Powinno ſię też wſzyſtkim, tak świeckiégo Stanu, iako
„ też Zakonu, raz na zawſze oſtro nakázać: żeby ſię w mowach
„ ſwoich na Ambonie wſzyſtkich ſpornych i uſzczypliwych ſłów
„ i kontrowerſyi przeciwko tym, którzy innego ſą wyznánia,
„ teraz i na zawſze utrzymywáli się; ku któremu końcowi także
„ Panowie świeccy uproſzéni bydź máią do oſtrégo nakázu: żeby
„ od żadnégo z ſzaleńſtwa i fałſzywéy gorliwości zaślepionégo
„ Kaznodziei rozdrażniaiące Kazánia nie były więcéy miane, ale
„ raczéy pierwey do uſtanowioney w kraiu cenſury na approba-
„ cyą były podáne; a zaniedbuiący tego aby za nieprzyiaciół
„ Chrześciańſtwa uznáni, a z Katedry i Ambony odegnáni, u-
„ karáni, i odſądzéni byli.

Iakżeś

Takżeś ty, móy Synu, przeciwny sobie Reformator Rządów Kościelnych, a nad to parcyalny obrońca i patron za niewiernemi!

23. Dwie strony są u ciebie w Chrześciaństwie: wierna, i niewierna: niewolna, i wolna. Wierney stronie umiérać i ciérpieć za Wiarę każesz: toć iuż stronę niewierną zadawczyną śmierci i okrucieństwa z powinności czynisz przeciw Wiernym! Więcże niewiernym godzi się srożyć za swą ślepotą serca i brónić iéy; a Wiernym nie będzie się godziło zastáwiać i bronić iéy, tylko bezbronnie umrzéć? Wszak tak działo się za samégo Chrystusa, który uciérpiał za Apostołów i wielu Papieżów w pierwiastkach Wiáry, którzy od strony niewierney Pogaństwa zamęczéni bez obrony! A nasyciłoż się przez to i zaspokoiło niedowiarstwo? Nigdy iaśniey nie dowiedziesz prawdy i na tę i na tę stronę, iak z świadectwa Chrystusa opowiadaiącégo wysadzonym Kaznodzieiom: *Oto ia was posyłam iako owce wpośrzód wilków: bądźcież rostropni iak węże, a prości iak gołębie.* Otoż masz stan Wiernych, i stan niewiernych! Za cóż Chrystus niewiernych wilkámi od początku uczynił? tylko, że oni gotowi z natury pożerać, a wilczey skłonności nie porzucić. A nie będzież godzno się owcom beczéć, Pastérzom krzyczéć, nie tylko dla obrony trzódy, ale i na ostraszénie wilczarni?

A gdy znowu Chrystus swą owczarnię przestrzegł: *Strzeżcie się fałszywych Proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkámi drapieżnémi.* I iakże? w owczarni Chrześciaństwa nie trzebaż Owieczkom wiernym rozsądku brakowánia i Inkwizycyi Sądowey, która iest fałszywa owca, fałszywy brat, i fałszywe zwiérze, aby prawdziwe Owieczki szkodzie wspóleczeństwa i zarázy nie popadły?

Chcesz że na Inkwizycyą Sądową o Religii i fałszywym proroctwie Pisma na Pismo? Masz go u Jeremiasza w Rozdz. 29. 26. *Pan cię uczynił Kapłánem za Joiadę Kapłána,: abyś był Wodzem w domu Pańskim nad wszelkim mężem porywczym i prorokuiącym, i abyś go wtrącił w więzy i do więziénia.*

24. Zie-

24. Ziednocz to Pismo stare: „ Dominus dedit te Sacerdotem pro Jojada Sacerdote, ut sis Dux in domo Domini „ super omnem virum arreptitium & prophetantem, ut mittas eum in nervum & carcerem: „ z tym wyrokiem Chrystusa: „ Attendite à falsis Prophetis, qui veniunt ad vos in vestimentis ovium, intus autem sunt lupi rapaces: „ a uznasz potrzebę, że powinna bydź Zwierzchność Kościelna Sądowa i rozeznawaiąca Wierne od niewiernych, i dzieląca, i karząca, i odrzucaiąca fałsze od prawdy.

Ty sam na ten Sąd zezwalasz, gdy mówisz: „ aby censura „ kraiowa na fałszywą gorliwość Kaznodzieiów ustanowiona z karami i wyzuciem z urzędu nauczania była. „ Chcesz tedy sąd stanowić na Katoliki, czemuż nie na Akatoliki i niewierne Chrześciany? czemu iedney stronie cierpliwość Chrześciańską, a drugiey srogość nie-Chreściańską zostawiasz?

25. „ Przekonać trzeba (dodaiesz) a nie przymuszać „ Alboż Inkwizycya o trzymaniu Religii iest albo kiedy była na przymuszenie niewiernych ustanowioną? Na Apostazyą i Apostatów, na fałszerzów w Wierze i Obrządkach, na przewrotność Nauczycielów i nauk, tak baczności i oddziału trzeba, iak Bóg zbuntowanych Aniołów od powolnych oddzielił, tamtych w ciemności posłał, tych przy swoim stanie posłuszeństwa zachował, aby między Duchami bunty ustały. Alboż rozumiesz, że ziemia nie iest (iako S. Jan w Ewangelii o Chrystusie w R. 1. wyznał) boiskiem Chrystusa? *Szufla*, mówi, *w ręku Jego, i przeczyszczać będzie boisko swoie, pszenicę zgromadzi do swoych gumien, a plewy odrzuci na ogień niewygaszaiący.* I znowu Chrystus rzekł do fałszywych Faryzeuszów Math. 15. 13. *Wszelkie zaszczepienie, którego nie zaszczepił móy Oyciec, wykorzenione będzie.*

26. Iakże tedy dowiedziesz, że wszyscy Herezyarchowie i Sektarze nie byli Apostatami od pierwszey Wiary i towarzystwa Katolickiego, serca ich nie przyieły Wiary w powszechney Nauce, a potym oddzielność nauk i stanu przedsięwzieli, i sami się od społeczności odrywali mimo przymusu i Sądowych

Inkwizy

Inkwizycyi? Apoſtazya zaś będzież cierpiána między Chrześciány, gdy między Aniołámi nie była cierpiána? gdy tego ſzczepiénia Oyciec Niebieſki w Chryſtuſie nie zaſzczépił?

27. Cóż rzekrieſz na tę uſtáwę Boſką o wſpół-ziomkach i przychodniach w Religii? ,, Tam Indigenæ, quàm peregrini, eo- ,, dem ritu offerent ſacrificia, unum præceptum erit, atque ju- ,, dicium, tam vobis, quàm advenis terræ. *Numer. 15. 15.*

Czemuż w téy uſtáwie dla Izraëlitów BOG nie dopuścił przychodniom obcym wolności ſerca do czczénia Religii, ale zarównie obrzezańcom i nie-obrzezańcom ofiáry czyniącym iedność przykazánia, i Sądu w obrządkach przepiſał? Bo niechciał ſwego prawowiernego ludu, nie prawowiernych przychodniow, wolnémi obrządkámi gorſzyć, ale chcących ſię do práwa ſtoſować w ofiárach, przyiąć kazał, a niechcących, odrzucić i odſądzić od wſpółeczeńſtwa rozrządził; a to nie inaczéy, tylko przez Sąd, i Inkwizycyą. A przecież to rozrządzénie w Religii ſądowe, nie byłoż zaſzczepiéniem Oyca Niebieſkiégo w Kościéle obiawionym? iakże podobne rozrządzénie w Kościéle Chryſtuſowym, chceſz znośić dla miłości odſzczepieńców i przychodniów w Wierze? Przydaieſz ty ,, bo przymuś czyni obłudników. ,, Alboż odrzucénie od wſpółeczeńſtwa lub Exkommunika ieſt przymuſem do obłudy? I owſzem ieſt iuż ukaràniem znalezionéy przez ſąd obłudy; każdy bowiem przeciwnik w Religii i Apoſtata, iuż ſię ſtał obłudnikiem, gdy raz przyiąwſzy na ſię práwo iednéy Wiáry, obiéra ſobie wolność innéy Wiáry, i złudzonym ſwym ſercem chce innych na ſwoie zdanie złudzić i pogorſzyć.

A nie ieſtże to ſprawiedliwſza, zapalony gangréną członek odciąć, aby całe ciało ogień nie przeiął? iak BOG z dobrowolnémi Aniołámi poſtąpił, a Chryſtus zapewnił także o ſobie: *Poślę Syn Człowiéczy Aniołów ſwoich, i zbiorą z Królestwa Iego wſzelkie zgorſzénia.*

28. Któż dał przyczynę i ieſteſtwo Inkwizycyi świętey, i karnościom Cenſur Kościelnych? Papiéże? iako żywo! Władzą

oni Kluczów trzymáią na puſzczánie i przyięcie wſzyſtkich owieczek Chryſtuſowych, moc wiązánia i rozwiązánia naywyżſzą piaſtuią dla wſzyſtkich poddaiących ſię mocy wiążącey i rozwiązuiącey ſumniénie. Ale kto ſię raz zrzékł wolności ſumniénia, i podał w Paſtérſtwo; kto będąc owieczką wynoſi ſię rozumiénieni ſwym nad wolą i rozum Paſtérza, i owſzem przeciw Paſtérzowi powſtaie, chcąc ſobie związáną ſam rozwiązać w Religii wolność: nie ieſtże on winowaycą wartuiącym ſądu, i podaiącym zbiegły ſwóy ſtan ſumniénia na Inkwizycyą i Cenſurę Paſtérſką? Otoż znieś móy Synu wolność ſumniénia bezecną, a iużeś znióſł Inkwizycyą i Klątwy. Znieś na zawſze obłudę fałſzywych owiec, a iużeś uśpił na zawſze zwiérzchnią w Owczarni dyſcyplinę. Inaczéy, komu zoſtáwiſz wolność nie podlégania w Kościéle, równą zoſtawiſz wolność nie podlégania w Mieście, bo i w Mieście Sądy exekucyyne, o bezbożności i bluźniérſtwa niewolą ſumniénia ſprawuią, i wyſtępek obrażonych Swiętych Maieſtatów w rokoſzuiącym ſercu niemiłoſiernie karzą!

PUNKT III.

Trzeci Punkt oſoby ſię Twoiéy Swięty Oycze *tycze; gdyż ſłuſzna, żeby Naſtępca Piotra świętégo całému Chrześciańſtwu, drugim Paſtérzom dobry dał przykład.*

Od onégo czaſu, którégo Papieże miaſto Kluczy, prożb, i łez (ta iedynie Duchowieńſtwa przyſtoyna zbroia) berło, Koronę i miecz ſobie przywłaſzczyli: zaniedbánie karności Kościelnéy naſtąpiło, a po zepſowánych takowym ſpoſobem obyczaiach, czyſto-

Poymuię, Synu, iakiégo przykładu chcą dzieci po Oycu, i owce po Paſtérzu!

1. Owce dziś chcą, żeby nad niémi Paſtérz po Chryſtuſowemu płakał, a biczem nie zacinał, gdy go ſpiknięte bodą. Chcą dzieci wychowáne, i doroſłe, żeby ſię wyzuł z Domu, i z rządów, Oyciec, oddał im ſwe maiątki, a ſam ſię przy dziecińſtwie zoſtał, i od ich woli zawiſł.

Lecz pamiętay, Synu, że ten przykład może pogorſzyć mieyſką

ſtości nauk ubyło; ponieważ miaſto koncylii, traktatámi ſię tylko i prakty kámi bawili, a więcéy ſię o utwierdzé nie doczeſnéy powagi, a niżeli o utwierdzénie Kościoła Rzymſkiego ſtaráli. Słuſznaby było przed całym światem to, nie tylko z żalem wyznać, ale też wſzyſtkę doczeſną powágę, doczeſną moc i Páńſtwo opuścić, a zatym znaiomy ów rozkaz Zbawiciéla naſzégo, mówiącégo ſpełnić, u Iana świętego w rozdz. 18. 36. Króleſtwo moie nie ieſt z tego świáta: *i abym krótko powiédział, namyślić ſię, przez poniżenie ſtać ſię większym!*

ſką Dziatwę, i wyciągać podobnie mogą po Pierworodnych i Oycach świeckich: Zkąd wam dziś berła, i miecze, gdy Adam i Noë, nie panowali, ale po ogrodach kopáli ſzczepili? daycie nam przykład pierwiaſtkowy, wrócić ſię do rydla, i motyki po Oycowſku.

Albowiem Stwórca nie potrzebuie waſzéy figury i władzy ziemſkiéy nąd nàmi, ſam ieſt Głową i Fundatorem naſzym w Mieście, a na równę pożywiénie i odziénie, równie pracować kazał: *Creavit DEUS hominem, & poſuit eum in paradiſo, ut operaretur terram.*

2. Ale rzeczeſz, to bydź nie może, bo Pokolénia zezwoliły na Panowánie Monarchów świeckich. Wnoszę ſobie że i BOG, i Pokolénia, i Monarchowie chciéli i proſili po grzéchu, aby ieden Chryſtus iak nayprędzéy przyſzedł, odkupił, i panował w Niebie i na ziémi, iako Pierworodny Pan przed wieki. Pod Iego tedy Kluczàmi i rządem zoſtáwać nam trzeba, iako pod iedynym ſprawiedliwości Obiawicielem, i Stanowicielem dla Narodów.

Którému zaś ſtanowi Klucze ſwego Króleſtwa oddał, i władzą powierzył, temu bez zazdrości powági, choćby też był ón rybakiem, i łowicielem ludu, i rodu Królewſkiego, poſtanowiony pod oddź wierność i przodkowanie we wſzyſtkim ſpraw wchodzie i wychodzie, powierzyć ſię, zaufać, i dać powodować, wſzem odrodzonym na ſtan nowy Synowſki przynależy. A zatym Chryſtuſa mieć za Oyca świętego z natury, a Papiéża znać za Oyca Namieſtniczégo, z uczeſtnictwa Kluczów, powinniśmy w tym Króleſtwie Chryſtuſowym

3. A iakie to Króleſtwo Chryſtuſowe na ziemi, rzeczeſz Synu świecki, żeby za Iego kluczámi były berła, Korony, i Trony Narodowe? gdzie Piſmo, gdzie Ewangelia na to?

Miły Synu! iako o Religii, taiemnicach, i obrządkach dyſputuieſz, z Oycem świętym przez wolność ſumniénia; tak równie o władzy kluczów i o Króleſtwie Bożym na ziémi, wypiérać ſię, i niewierzyć Chryſtuſowi, ieſt ci rzecz ſwywolna. A na cóż tobie Ewangelia?

Wſzak Chryſtus mówi nie o iednym kluczu do Nieba, bo i drugi związány tam ieſt dla Piotra: *Tobie dam klucze Króleſtwa niebieſkiego: Cokolwiek zwiążeſz na ziémi, związáne będzie i w Niebie, a co rozwiążeſz na ziémi, rozwiązáne będzie i w Niebie.* Iakże ty to prawo kluczów związkowe od ziémi odgraniczyſz, a do ſamego Nieba przypnieſz? Chryſtus-ci to na ziėmi decydował dla niewiernych, mówiąc na owo pytanie: *A kiedy przyydzie Króleſtwo BOZE?* zapewnił: *Króleſtwo Boże nie przychodzi z upatrywániem: oto bowiem Króleſtwo Boże między wami ieſt:* u Łukaſza w rozd. 17. 21.

4. Rzeczeſz ty: ,, a gdzież tron i ſtolica Iego na ziémi? ,, gdzie obięcie i Poſſes? gdzie uznánie ziemiańſkie, Chryſtuſa, ,, za Króla ziemſkiégo? od iakiegoż On Króleſtwa miał klucze zo- ,, ſtawić Piotrowi na tym padole?

Moy swywolniku, łatwiéy było z poduſzczeniem diabła, ziemſkim ſtanóm zabić Chryſtuſa, niż prawo Iego do królowania uduſić?

Nayprzód: Albowiem pełne ſą Proroków przepowiadánia o przyiściu Wódza ludu na świat, pełne ſą Królów przed Chryſtuſem poprzednich, iako to Króla Dawida w Pſalmach, Króla Salomona w Ekklezyaſtyku i Kſięgach Mądrości zaświadczenia; że Królem Chryſtus nad Królmi przyydzie, którym zaświadczéniem ci dway Królowie wzywáli Narody niewierne, da łączenia ſię z Prawem obiawionym, i poddánia Tronów pod Tron Iego niewzruſzony, i pod Króleſtwo Iego powſzechne. O czym czytay choć Liſt Pawła świętego Apoſtoła do Hebrayczyków *Rozdział* 7. a dóydzieſz prawdy.

Powtó-

Powtóre: Nie ieſtże to Ewangelia, co mówię z Aniołem zwiaſtuiącym tego Króla Wcielénie? *Da mu Pan ſtolicę Dawida Oyca Iego, a Królować będzie w Domu Iakóba na wieki, a Króleſtwa Iego nie będzie końca.*

Potrzecie: Nie ieſtże to Ewangelia z uſt Chryſtuſa Królewſkich rzeczona? *Człowiek niektóry ſzlachetny, poſzedł w daleką Krainę wziąć ſobie Króleſtwo, i wrócić ſię. Zwoławſzy zaś ſług dzieſięć, dał im dzieſięć pieniądzów, Obywatele zaś Iego, nienawidzili Go, i poſelſtwo wyprawili do niego, mówiąc: niechcémy, aby ten Królował nad nami. A JEZUS to powiedziawſzy; poprzedzał do Jeruzalem poſadzony na Oſlęciu, a Rzeſze wołały: Błogosławiony, który przyſzedł Król w Imie Pańſkie.* u Łukaſza S.w rozd. 19. *Błogoſławione, które przyſzło Króleſtwo Oyca naſzégo Dawida* u Marka 11. 9.

Poczwarte: Piłatowi Inkwizycyą czyniącému o Króleſtwie, i pytaiącemu zaſkarżonego: *Więc ty Królem ieſteś?* Chryſtus odpowiedział; *Ty mówiſz, że Ia Królem ieſtem: Ia przyſzedłem po to na świat, i narodziłem ſię na to, abym dał świadectwo prawdy.*

Otóż maſz Ewangelią świadczącą o wſzelkim prawie Króleſtwa i Króla Wcielonego, a po Królewſku intromittuiącego ſię Chryſtuſa na ſtolicę Dawidową. A gdzież Królowie Namieſtnicy przeſtaią, iak powinni, na ubóſtwie Króla Królów? Gdzie z trzema Królami Wſchodniémi ſzukaią Iego ubogiéy poſtaci, i darámi Iego poſtać z uſzanowániem wſpomagáią? *Ubi eſt, qui natus eſt Rex Judæorum?*

Móy Synu, Król Herod z podeyrzénia o utratę berła, ſzukał w Dziecińſtwie ubić Chryſtuſa: aż do Egiptu po ludzku uchodzić muſiał Chryſtus, a potym w Nazarecie cicho ſiedzieć przed prześladownikámi, i władzę berła ſwego czyli rządów, po Syryacku w podobieńſtwie Kluczów Króleſtwa, przekazywać Piotrowi zoſtał przymuſzony, aby był wcześnie nad ſwóy czas i godzinę nie ukamienowány, ale urzędownie z napiſem ſądowym: *JEZUS Nazareńſki, Król Żydowſki*, za właſność ſwoią na ziémi umiérał.

5. Rozumiéſzże tedy Ewangelią o Chryſtuſa Oſobie, co On w Meſſyaſzoſtwie, lub Poſelſtwie ſwoim w charaktérze Króla czynionym, i w charakterze Arcy-Kapłána Ofiarnika, dopełnianym znaczył na świecie? czy tylko Niebianina, czy razem ziemianina znaczył? czy tylko Prawodawcę Kapłana; czy niemniéy Zaſtępcę Tronu Dawidowego, Królewſkiego w ſwych obrządkach, okazywał, i tak w Kościele iako i w Mieście, a ieſzcze na Inkwizycyi Ratuſzowéy Królem ſię mianować dozwálał, i że nim ieſt, wyznáwał?

Schowayże ſię z niepoiętym textem twoim przeciw Namieſtnikowi Chryſtuſa Papiéżowi próżno nowym: *Króleſtwo moie nie ieſt z tego świata.* Albożty dowiedzieſz, że Króleſtwo Dawida Króla, i władza iego, i prawo iego, i obrządki iego, i panowánie iego było z tego świata? A dopiéróż w Chrześciańſtwie wierzącym, że BOG nad námi i między námi panuie, i przez ſwoich opiſanych Miniſtrów zarządza; że wſzelka władza, iako władza ducha nie ciała, iako cząſtka Religii a nie mammony, iako cnota Teologiczna, a nie Filozoficzna, i iako moc Niebieſka, a nie ziémiańſka nad ludem okupionym, nie może władánia ſwégo wywieść i wyprobować, żeby była z ziémi, lecz od BOGA Iedynowładcy udzielona, i pod prawo obiawione podrzucona. Iakże ty chceſz Piuſa VI. tym textem oświécać i przekonywać? Pius VI. sam cię, iak Chryſtus Piłáta, zapewnia, że Króleſtwo Iego namieſtnicze Chryſtuſa, *nie ieſt z tego świata*, ale ieſt z górnego i Niebieſkiego świata podáne na ziemię; i że ón nie prawem zwiérzęcym, ale obiawionym; nie władzą Pogańſką ſobie przywłaſzczoną, ale Boſką i Chryſtuſową zarządza i władnie.

6. Oy móy Synu! na tóżby to ieſzcze w Chrześciańſtwie Miſſyi i Reformy potrzéba: aby panuiący Królowie, z tego textu: *Króleſtwo moie nie ieſt z tego świata*, naśladowáli Chryſtuſa, i wyznawáli przed Niewiernémi Narodámi, że ich Królowanie i władza, nie wypływa z Korony, berła i miecza ſtalowego, ani pochodzi z Práwa Ziemſkiégo, i ſił Narodowych, albo z przemo-

cy zwierzęcéy , ale pochodzi i wypływa z iedynéy mocy Wszechmocnego BOGA , i Odkupiciela ; a rządy i władánie ich nad ludem odkupionym , i w Chrystusie odrodzonym . sprzymierzone i porównáne w Prawach z Tronem Dawidowym Chrystusa , iako Tronem obiawionym , i od żywégo BOGA osiadłym , a Rodzaiowi ludzkiému , z Nieba na normalność uszczęśliwienia i pokoiu przez Kościół podánym.

Ktoż kiedy nad ziemskiémi i doczesnémi rzeczámi , które albo martwe są , albo podlégać nieumieiące , stanowi Królowánie i władzę ? Na iedynym tylko używaniu , aby to według Przykazań Boskich między ludźmi działo się , w rzeczach stworzonych moc rządów i Tronów materyalnie zasadzona iest , à formalnością przepisów prawnych ożywiona , i określona utrzymuie się. Używanie zaś rzeczy , pytam cię się , czyli iést dla człowieka gruntem moralności , czyli obyczaiów ? odpowiész, że iest : A formalność práwa i przykazań czyli iest prawidłem użycia obyczáiów? odpowiész , że iest : a to wszystko używanie rzeczy i práwa , iestże na koniec żywota wiecznego , przez środek doczesny prowadzonégo , i obiecanégo ? nie inaczéy. Więc nic nie pokażesz, cobyś mógł odgraniczyć i wyiąć od Władzy Królestwa Bożégo , i Kościelnego. Tym bardziéy , że Chrystus po zwycięztwie Krzyżowym , zapewnił Kościół o swéy Niebieskiéy i Ziemiańskiéy mocy : *Dána Mi iest wszelka władza na Niebie i na ziemi , idźcież więc nauczaycie wszystkie Narody* , u Mat. S. w Rozdz. ost. A czegożby mieli Apostołowie naypierwéy nauczać , ieżeli nie o Chrystusie, i o przeniesionéy na Niego władzy , tak w Niebie , iak na ziemi oddánéy ; i zaszczepionéy ?

7. Zkąd kochány Synu , uważ czyli może bydź czystsze Prawo , i Nauka Ewangeliczna pewniéysza o Królestwie Chrystusa , w Kościele ziemskim ? czemuż iego używania nie dopuszczasz Kościołowi , i w naypiérwszym Namiestniku Chrystusowym zewsząd ganisz , i o przywłaszczénie powági nad Dobrámi ziemskiémi posądzasz ? Pokaż wprzódy za Panámi świeckiémi práwo Boskie i

Chry-

Chryftufowe, iaśnieyfze i czyftfze, abyś to wyżey przywiedzione za Duchownémi Rządcámi, ciemnym i nieczyftym w Rzymie, albo przywłaſzczonym zaſkarżył.

8. Powieſz podobno: że dawne używánie Królowania przed Chryftuſem, nad doczeſnością przy świeckich Panach ftało, i ftoi za prawo? Lecz zayrzyiże ieſzcze w Ewangelią, kto Naywyżſzy do tego Królowania ziemſkiego niegdyś rościł ſobie Prawo i poſiadánie? mówi tam ſzatan do Chryftuſa *u Łukaſza S. w Rozdz. 4.* i Ewangeliſta: Pokazuiąc wſzyftkie Króleftwa świáta, ziemi w momencie czaſu, rzekł mu: ,, Tobie dam władzę tę ,, wſzyftkę i okázáłość ich, bo mnie wſzyftkie ſą oddane, i komu chcę rozdaię ie. Ty więc ieżeli mi ſię pokłoniſz, Twoie ,, wſzyftkie będą. ,,

Otóż maſz przed Chryftuſem Xiążęcia udzielnégo i rozdawcę bereł i Króleftw świata. Ani ſię temu Prawu Chryftus iakoby nieczyftému, nie ſprzeciwiał odpowiedzią, ale przez odſądzenie wyrzucał Przywłaściciela, mówiąc do Nikodema: *Teraz ieft ſąd świáta, a Xiążę tego świáta wyrzucony będzie precz.* I znowu: *Xiążę tego świáta iuż ieft oſądzony.*

9. I iakże? móy Synu! Chryftus wyrzucał i odſądzał Czarta od władzy nad Króleftwámi świáta; á ty twierdziſz, że Królowánie Chryftuſa do doczeſności nie ściąga ſię świáta? Czart ſam ofiarował Chryftuſowi wſzyftkie ſwe właſności Króleftw, á ty nie dopuſzczaſz tego zwycięzcy prawemu, w Namieftnikach ſwych poſiadać, i udzielać władzy? nie ieft że twa nauka o prawie Ewangelicznym fałſzywa, gdy moc i Państwo Papieżowi opuſzczać, i uniżyć ſię niby Ewangelicznie każeſz, abyś tym ſamym odzyſkane prawo Chryftuſowe z rąk Czartowſkich, niebacznie poniżył, i zatarł? A iakże zdradnie poniżywſzy Papieża, wywyżſzysz? Duchowieńftwo chceſz Iałmużnikámi ręcznémi uczynić, i proſzalnym chlebem aby żyło? Albo każda fundacya nie ieft ofiarą iałmużny ftałey i wieczney? A ieżeli chceſz Kościół do pierwiaftkowego obyczaiu żywności przywrócić, niechże świeccy

po pierwiaſtkowému wyprzedaią ſię, i znoſzą pod ſzafarſtwo Apoſtolikie ſwe maiątki, iak ſię w Dzieiach Apoſtołów doczytuieſz, à tak wſpołeczność całe Chrześciańſtwo równie żywić może: A pozwoliłżebyś na ten ſposób z Królami świata? wolałby, i ſprawiedliwiéy czyniłby każdy Król i Obywatel świecki dzieſiątą część Państwa ſwégo Ziemſkiégo na ſtronę poświętną Sługom Bożym po ſtarozakonnemu oddać, niż z cudzych rąk wyglądać, i uniżać ſię ſzafarſtwu Duchownemu. Iakoż maią po ſobie świeccy Prawo ſzafowánia od Chryſtuſa: *Coście iednému z tych Braci moich maluckich uczynili, Mnieście uczynili*, bo to Chryſtus iako Król maiąc ſądzić nie daiących i daiących potrzebne żywności, wyrzekł: *u Mat. S. w rozd.* 25. ,, Tunc dicet Rex his, qui à dextris Ejus erunt. ,, &c.

10. Sądziſz, że dla przywłaſzczenia ſobie berła, zaniedbánie karności Kościelnéy naſtąpiło? A na cóż ty ſam Exkomuniki i Sądowe Inkwizycye z Kościoła oddalaſz, i wolności ſumnienia różnowiernym w Papiézką zwierzchność dopuſzczaſz? Oddał ty rozliczne i tolerowáne w Chrześciańſtwie ſekty, które, nie zapieram, że z Duchownych ſwywolników świeckiemi mieczámi i berłámi pod niebo wzmogły ſię; a doznaſz, że śmiałości w Duchach Kościelnych i rozwiozłości ubędzie, bo nie będą mieli do kogo ſchraniać ſię i uciekać przed karą Papiézką i Biſkupią. Alboż próżno Papiéże ściſłość Klaſztorną ſtanowili, Zakonne śluby Ubóſtwa, Pokory, Czyſtości i Poſłuſzeńſtwa ćwiczenie w Chrześciańſtwie dopuſzczali? tylko iedynie dla publicznégo pożytku, z Duchowieńſtwa uregulowanégo, i przykładu, iak maią bydź poddáni świeccy ſwym Królóm wierni i poſłuſzni, gdy widzą zamkniętych za fórtą bez wolności, pokornych, wiernych, i ślepo poſłuſznych. A zkądże ſię dziś rada Królóm wzieła, aby takowe Inſtituta Kościelne rozpraſzáli, i ślubo-łomców robiąc na wolność rozpuſzczali? Siliſz ſię mówiąc:

Chryſtus Apoſtołóm i Naſtępcóm ich, naymnieyſzéy w rzeczach doczeſnych władzy nie pozwolił, ale im ią raczéy wyraźnie zakázał, i tak	11. Móy Synu omamiony! iak to? chybabyś Chryſtuſowi zadał; że mocy nad rzeczámi doczeſnémi ſam niemiał, dla tego

iako innych Poddanych władzy Zwierzchności poddał. Między świecką Panów władzą, a władzą Duchowną Kościoła, niewypowiedziána ieſt różność: bo Páńſtwo nie ieſt w Kościele, ale Kościół w Páńſtwie. Hiſtorya twierdzi, że Papieże, i Kardynałowie przeſzłych Wieków Ceſarzowi hołdowáli, i wierność iemu przyſięgáli, czemuż by ſię teraz z téy powinności wyzuć chcieli, która Duchowney godności żadnego nie czyni uſzczerbku, a którey ſię Ceſarz Rzymſki od Rzymſkiego Biſkupa prawem domágać może? &c.

iéy Apoſtołóm nie pozwolił. Alboż kto ieſt Przełożonym nad rzeczámi wiecznémi pod niebem, ten nad doczeſnémi przełożeńſtwa mieć nie może pod niebem? I tyś ieſt pod Niebem doczeſny, i mowa twoia doczeſna, i towarzyſtwo ludzkie doczeſne, i kościoł doczeſny, i Króleſtwo doczeſne. Jeżeli Chryſtus pod Niebem zoſtaiących tych doczeſności nie poddał Apoſtołom, ale zakazał: więc i tobie bydź wiernym Chrześcianinem nie pozwolił, ale zakazał. Diabeł kuſiciel Chryſtusa w Ewangelii niech cię lepiéy obiaśni. Probował on władzy Iego nad kamieniámi rzeczą doczeſną będącémi: *Rzekniy, aby ſię te kamienie ſtały Chlebem*, i z kamienia chciał dochodzić mocy Iego Niebieſkiéy! Czego iednak Chryſtus Diabłu taił, to Wiernym ſwoim o mocy ſłużącéy ſobie nie taił, ale obiawiał, gdy w oczach ich z wody doczeſnéy wino doczeſne zrobił; z pięciorga Chleba, Chlebów na kilka tyſięcy ludu przerobił; kaléki doczeſne uzdrawiał; a w trupy umarłe wprowadzał żywe Duſze, nic a nic pozwolenia od Panów na tę doczeſność nie ſzukaiąc. Owſzem: nie bacząc Chryſtus na ſzkodę Obywatelów Genezareyſkich, pozwolił i kazał półkowi czartow, w ſtado wieprzów wniść, i całe ſtado z Ducháмi nieczyſtémi w ieziorze zatonęło. Oſła też ſobie nienaiętego kazał na wiazd ſprowadzić. Miéyże teraz światło, móy Synu, iako z dzieł i uczynków doczeſnych ziemſkich, które ſą w Ewangelii nie tayne, można mocy Chryſtusa, i Apoſtołów Iego, i Kościoła Iego dochodzić; czy ta moc była na rzeczach doczeſnych, czyli na ſamych Duchownych ſprawowána?

12. Rzekniesz ty na obronę: „ia Oycze Swięty o władzy świeckiéy mówię i piszę, nie o Duchownéy. „ Alem ia ci iuż wyżéy dawał oświécenie, że po przyyściu Wiary Chrystusowéy, żadnéy właściwie władzy świeckiéy nie pokażesz pod niebem, tylko Duchowną. Bo wszelka władza iest od BOGA, a BOG iest Duchem: żadna władza nie sprawuie się, tylko przez rozum i prawo, a tak rozum iest mocą duszy, iako i prawo iest dziełem ducha nie ciała; i nikt z Panów świeckich nie rządzi, nie sądzi, nie kontraktuie, nie przysięga w Państwie, tylko dziélnością i wiernością ducha. Otoż to iest materyalność Prawnych i Polityków w nazywaniu władzy świeckiéy od świata, a nie od ducha, skoro świat bezduszny iest tylko martwą rzeczą, nie władzą. Władza Pańska z niebios pochodzi, i święta iest, bo świętey sprawiedliwości Boskiey między ludźmi pilnuie, i co Kościoł władaiący prawem Bożym podaie do władzy miasta, ona exekwuie, iako wspolnica Prawa Bożégo. Przydaiesz ty więcey: „Bo państwo nie iest wkosciele, ale kosciol w państwie „ lecz i to cię pokazuie materyalistą świeckim, a nie filozofem Chrzesciańskim.

13. Cóż ty rozumiész przez Państwo? kamieniowi, drzewu i ziemi nikt panuiący nie rozkazuie, tylko towarzystwu ludzkiemu i zwierzęcemu, tu zaś o rozkazywanie i rządy cała między Państwem i Kosciołem sprzeczka. BOG sobie stworzył machinę świata, i ozdobił na kosciol, i w dzień siódmy poświęcił go błogosławieństwem swoim, i ofiary od naypierwszego Towarzystwa pod niebem czynione przyimował, za nim dział ziemi i państwa pokoleń powstały. Zginęły Państwa i pokolenia w potopie, kościoł tylko sprwiedliwych, czyli małe Pokolenie w Arce zbawiaiącey pozostało, które także pod niebem Ofiary bydlęce Bogu oddawało, i w przymierze święte z swoim Zbawcą niebieskim bez króla i pana ziemskiego wchodziło. Towarzystwo tedy takie w materyalnym całego świata kosciéle zostawało z wody na ziemię wysadzone od Boga, i na nowe moc panowánia na ziemi brało od BOGA, a tak Państwo ich świeckie stało w kościele obiawionym, a nie kościoł w ich Państwie. Czytay Xięgi Rodzaiu i potopu świata.

 14. Przy-

14. Przyſzedł Chryſtus i odkupił cały narod ludzki na swe święte Towarzyſtwo z panowania ſzatana, i przez odrodzenie wyniść mu z świeckości kazał. Posłał uniwersalnie na cały świat Apoſtoły wzywaiąc do nowego przymierza i życia; każdy zatym dóm i miaſto, każda ſtowarzyſzona kraina, i państwo BOGU wierne, weſzło w powſzechny świata kościoł, i w kościele uniwersalnym poczłonkowemu ieſt, a nie kościoł w państwie cząſtkowym.

Wſzak i z niewoli Egipskiey wyprowadzaiąc Bóg na puszczą lud swóy do przymierza i ofiar, pokazał Faraonowi panuiącemu, że ztowarzyſzony i oznaczony Izraël, nie ieſt świeckiego Państwa iego. Puſtynia Swiątnicą i ołtarzem była mu obiawiona, a nie iuż miaſto niewierne, aby i król panuiący znał moc swoię, że ta za naywyżſzym nieba rządem, i za obiawionemi wodzami Moyżeszem i Aaronem chodzić, i łączyć się powinna. a nie opacznie. Wyrozumieyże, Synu, że tu nie o domie Bożym ceglanym, nie o mieście kamienicámi zasadzonym, ktore w którym ieſt, kweſtya zachodzi, ale o kościele żywym, Przybytku Ducha S. i o towarzyſtwie Chryſtusa zgromadzonym, a przeciwnie zachodzi o obywatelſtwie Państwa czyli kraiu: czyli obywatelſtwo martwe, na zgromadzeniu koscioła żywym, czyli zgromadzenie żywe na obywatelſtwie martwym, zasadzać się i podlegać powinno, na tym swiecie? Oraz czyli władza obywatela, czyli władza Kapłana przemożnieyſza ieſt z Prawa Niebieſkiégo? Zgoła czyli Towarzyſtwo Boſkie w mieyſkim, albo Mieyſkie w Boſkim gruntować ſię, połączyć i mieścić powinno? oſobliwie że towarzyſtwo Boſkie po ſtworzéniu pierwey pod Prawem Boſkim na ziemi ſtaneło, a niżeli Towarzyſtwo mieyſkie urodziło ſię. Ty bowiem między świecką Panów władzą, a Duchowną Kościoła, mienisz bydź różność niewypowiedzianą: znak ieſt, żeś ty różnicy nie poiął, gdy iey wypowiedzieć nie możeſz, ale zmiarkuy, co Duch w ciele nad ciałem może, a co na wzaiem ciało nad Duchem może? wyſtaw ſobie prawo i powinności Ducha, a prawo i powinności ciała, a natychmiaſt do różnicy trafisz, i odeślesz Prawo Ducha do Kościelney,

ścielney, a Prawo ciała do Swieckiey Władzy: a wiem, że Ducha, choć w więzieniu ciała zoſtaie, iednowładnym zrobisz, a machinę ciała ſabryką Ducha panuiącego uznasz.

15. Gdy zaś ſobie darowiznę Władzy od Cesárzów Rzymſkich, dla Stolicy Rzymſkiéy wyſtáwiasz, cóż ztąd wnoſisz? oto niewdzięczność: ale téy nie dowodzisz, tylko Papiéżów i Kardynałów przyſięgłémi Hołdownikámi Cesarzów niegdyś twiérdzisz, i aby teraz im na wierność przyſięgali, iakby prawnie doradzasz!

Móy Kochany Swiatabawco! Plenipotencyi do wymawiania darowizny, lub też imieniem zmarłych do iey odzyſkania zapewne nie pokażesz? A Stolica Rzymſka pokaże ci Kościoły, Ołtarze, chwałę Boſką, i Pamiątkę hoynych Cesarzów, po Mauzoleach, Obeliſkach, i Xięgach, iako pełnomocne znaki i dziéła wdzięczności. Bo Cesárze świątobliwi, nie inakſzéy powinności, tylko świątobliwéy po Rzymie ſpodziéwali ſię przed Bogiem dla ſiebie.

16. Lecz znaſzże ty różnicę darowizny? Oto kto daie daruie z upodobania Oſobie niezaſłużonéy, daruie mu z łaſki: i wdzięczności może po nim w potrzebie poſzukiwać. Ale kto daie, daruie w nadgrodę poprzednich zaſług a ieſzcze Duſznych i nie kontraktowanych; ten dał i darował zapłatę ſłużebniczą, i wrócić ſię albo odzyſkiwać daniny nie może, którą był winien dla Sługi ſług Bożych, to ieſt Papiéża, a Papieża Cmentarze Krwi Męczeńſkiey poſiadaiącego.

Papiéże i Kardynałowie ieżéli co Obywatelſkim i Ziemiańſkim Prawem *ex Patrimonio* poſiadáli w Pańſtwie Cesarſkim, nie dziw, że mogli do *Homagium territoriale* bydź pociągani, iako Obywatele, nie iako Arcykapłani. Aleź dziś Cesarz Rzymſki z iakieyże Cywilności miałby ſię domagać hołdównictwa, nie poſiadaiąc po Ziemiańſku Rzymu? tak iak nie poſiáda Jerozolimy, a Królem ſię Jerozolimſkim piſze. Tak Jerozolima (: bo Piłat z Zydámi świadczy :) należáła niegdyś do Ceſarzów Rzymſkich, iak Rzym. Owszem wſzyſtkie Pańſtwa Europy, i innych części świata były hołdownicze z Hiſtoryi Cesarzom. A gdzież ſię ta Monarchia Rzymſko-

Ceſarſka,

Cesarska, i hołdownictwo podatkowe z wiernością podziáło? Wiára panuiącégo Chrystusa zepsuła tę niewolą dla Swieckich, a dla Duchownych Przełożonych iak się ma odnáwiać, i stanowić hołdownictwo? Przymus mieczowy i woienny do Wierności Cywilnéy iak ma bydź sprawiedliwy, gdy do wierności Moralnéy BOGU i Religii Iego wszelki wymus ieſt nieważny i niesprawiedliwy? Obdarzyli Cesarze Kościoł Rzymski wolnościami: cóż te znaczą wolności od Cesarzów prawowiernych? tylko to nayprzód, że po zabóystwach i prześladowaniach pierwiastkowych mocą Cywilną Kościołowi zadánych, Kościoł i Ministrowie iego na dałéy maią bydź bespieczni życia, i wolni od ciężárów ziemskich w Ministrostwie Chrystusa naywyższégo Króla. A co uczynione ieſt: nie z łaski Pogańskiéy, lecz z powinności Chrześciańskiéy wiernych Cesarzów uczynione ieſt, nie dla względu Papieża, ale dla względu roskazuiącégo BOGA fundowano ieſt.

17 Weyrzyi zaś w Początki Rzymu założonégo, wszak nie od Cesarzów, ale od zabłąkanych z Troi Pastuchów, i Woiowników Eneaszowych założony ieſt. Więc co ieſt w Rzymie zdawna Troiańczyków ręką założone, toby należało z krainą Włoską i Łacińską Troiańczykom oddać, a nie Cesarzom. Wszak cię Wirgiliusz szkolny *Æneid: Lib: 1.* o tym nauczyć może.

" Arma, Virumq; cano, Troiæ qui primus ab oris
" Italiam profugus fatô Lavinaq; venit
" Littora, multum ille & terris iactatus & altô.
" Vi superûm ſævæ memorem Junonis ob iram.
" Multa quoque & bellô paſſus, dum conderet Urbem,
" Inferretq; Deos Latio; genus unde Latinum,
" Albaniq; Patres, atque altæ mœnia Romæ.'

Co tedy od zbiegów Troiańskich we Włoszech założono ieſt dla Bożków zmyślonych, niemógłże tego BOG prawdziwy w Chrystusie odebrać sobie na Stolicę swego Panowánia nad światem? iakoż przez Krew Apostolską i Męczeńską odebrał.

Rozwodzisz się ty miły Synu z zarzutámi przeciw Papieżóm mówiąc:

Niesluſznym

Niesłusznym było to ubliżeniem Praw Panów świeckich, kiedy Papieże wszystkie Duchownégo stanu Osoby Jurysdykcyi ich odrywali, w których Państwach przecie wyżywiénie swoie, i Protekcyą swą mieli. Niesprawiedliwie to było, że Papieże wielką część Kraiów, iak to: wszystkie Duchowne Dobra i Fundacye Jurisdykcyi i Władzy Zierzchności Swieckiey oderwali. Niesprawiedliwie, że Papieże Paweł III. Pius IV. Grzegorz XIII. owe wolnowładne Zakonowi (Jezuickiemu *) Przywiléie przysądzili; którego zniesiénie Panom świeckim Jurysdykcyą odkryło, że Jezuickie Dobra od wszelkich Dziesięcin i Podatków uwolnione były, że Jezuici wstępuiąc do Towarzystwa, ich przysięgą się obowiązać musiéli, że nikogo innégo, oprócz BOGA, i Namiestnika Jego Papiéża słuchać będą. Strasżliwe to zgwałcénie Praw Królewskich było, że Papiéże przyimowali skargi poddánych przeciwko ich Zwierzchnościom, że niegdyś Złoczyńcy w Kościołach Bożych mieysce znaléźli &c.*

18. Odpowiadam ci, iak omamionemu Podchlebcy. Zrzuć maskę podchlebstwa Luterskiégo z siębie, a obaczysz twarz rodowitą obrazu ludzkiego, czyie dzieło iest, po odkupieniu Chrystusa, czy Boskie, czy ziemskie? czy iest Duchowne wcale, czyli ieszcze cielesne i świeckie? Z téy bowiem różnicy poymiesz, Obraz ludzki do iakiéy władzy należeć powinien. Wszak Jurysdykcya iest to Prawa podawanie obrazowi ludzkiemu, nie iak z ciała i krwi, ale iak z BOGA zrodzonemu i odrodzonemu.

Ciało to bowiem i krew bydlęcégo práwa iest. Obraz zaś ludzki Boskiégo Prawa iest poddanym. Ile że BOG swoim Prawem wyraźnym oświécał i oświéca obraz ludzki iako Duszny, i swóy właściwy. Ciało zaś przyległe i odziewaiące obraz, w tym chciał mieć prawidle i obrębie, iak mu Duch rządzący poda.

19 Pokaż ty wprzód Papiéżom Xięgę Praw dla Panów Swieckich służącą od BOGA, na dowod, któremuby Artykułowi Papiéże władánia ubliżyli: pokaż także Xięgę Praw Duchownych, którymby Kanonem i Ustáwą Papieże Jurysdykcyą nad Osobámi i rzeczámi Stanu Duchownégo sobie niesłusznie przywłaszczyli, a świeckim Zwierzchnościom oderwali:

oderwali: a dopiéro wygrać możesz sprawę bez zawodu Prawdy. Wszak Chrystusowi chcącému władać, i władaiącemu w Jerozolimie po Prawodawsku zarzucano: *Powiedz nam, iaką władzą to czynisz? kto Ci dał tę moc?* Chrystus zaś do Xiąg Praw Moyżeszowych i Proroçkich, iako do Boskich odwoływał się, i bronił Przeciwnikom: *Gdybyście wierzyli Moyżeszowi, wierzylibyście podobno i mnie, o mnie bowiem on napisał:* mówi Chrystus.

20 Gdybyś ty był prawdziwy Ewangelik Chrystusów byłbyś nie rozdzielnie i prawdziwy Izraelczyk Moyżeszów; a czegobyś o władzach nie zrozumiał w Xiędze Ewangeliczney, tegobyś po Chrystusowému dochodził z Xiąg Moyżeszowych i Proroçkich. Te tylko bowiem o władzach Boskich dla Namiestników Boskich decydować mogą Tablice, a nie inne świeckie lub Narodowe. Albowiem, Synu podchlebny! żaden Pan bądź Duchowny, bądź świecki na sądzie Boskim, nie będzie pytany z Xiąg Ziemiańskich, ale z obiawionych i podanych z Nieba, o sprawiedliwość rządów i Praw. Jeżeli się tam Królowi Królów żaden panuiący nie potrafi usprawiedliwić, z Xiąg Prawnych starego i nowego przymierza, zapewne się nie usprawiedliwi z Xiąg świeckich. A zatym ani się twóy zarzut o ubliżeniu Jurysdykcyi świeckiéy usprawiedliwić niepotrafi z Filozofii.

21. A to dla tego, bo zdaniem twoim, gdybyś ty się był znaydował u Faraona Egipskiego z Moyżeszem i Aaronem Posłannikámi Boskiemi, gdy lud Poddány Faraonowi, i żywność z Protekcyą w Egipcie maiący, kazał BOG wyłączyć, wyprowadzić z pod Władzy świeckiéy, a przenieść go pod Moc i Tablice swych Praw Niebieskich, zapewne byś był zarzucał BOGU, i Wodzom Jego zesłanym niesprawiedliwość oderwánia razem na 600000. Mężów, krom Niewiast i Dzieci, z pod Władzy kraiowey świeckiego Pana, i może byś był Moyżesza i Aarona ścigał z Woyskiem Królewskim aż do czerwonego morza uymuiąc się o ubliżenie Praw Zierzchności i Państwa Faraonowego, a daléy o zniesienie Moabitów, Amalecytów, Idumeyczyków, i Chananey-

czyków,

czyków, dla ludu z BOGIEM Wybawcą sprzymierzonego?

22. Lecz proszę cię, iakbyś na ów czas rospierał się o władzę świecką i Duchowną? Ieżeli na rózgi wężowe, odwołałbyś się z Mędrcámi Egipskiémi? iuż wiesz z Historyi S. że Rózga Aaronowa od BOGA dana pożarła rózgi wężowskie owych Mędrców. A ieżelibyś się tam odwołał do Xiąg Prawa Assyryiskiego, i Chaldayskiego dawnych: nie doszedłbyś był i nie dowiodł z nich prawdziwey Władzy świeckiey między pierworodnemi Synami chyba tey, która, w tamtych Wschodnich kraiach, mimo woli Oycowskiéy, i błogosławieństwa rozdanego Noachitom, od wyśmiewcy Chama, Syna Noëgo była, od czasu Babel wprowádzona przeciw Synom błogosławionym na ziemi, i w odszczepiéniu od Współ-braterstwa wzmogła się silnością i przemocą ciała, nad Wybranémi Potomkámi. Ale wiész, iak i tę moc BOG panuiący zawstydzał i odrzucał w Egipcie, wsadzaiąc Semitów, od których idą Hebrayczykowie, na Chamitów, od których idą Chaldeyczyki, i Narody Idumeyskie, iednym słowem: Pogańskie.

23. Z tych samych Xiąg Ziemskich, gdybyś dziś przeciw Papieżom chciał prawo władzy świeckiéy wywodzić, a któryżby ci, nie mówię oświécony Chrześcianin, ale sam szatan przydatki swoie w Ewangelii maiący uwierzył? Skoro ten xiąże świata władzy świeckiéy Panuiącym za Chrystusa nie przyznawał, ale sobie, i ustępował ią Chrystusowi, iako nie służącą Panom Ziemskim, ale iako własną swoię, mówi Ewangelia:

I wyprowadził Go diabeł na górę wysoką, i pokazał Mu wszystkie królestwa świáta ziemi, w momencie czasu, i rzekł Mu: Tobie dam tę władzę wszystkę, i ozdobę ich, bo mnie są od dáne, i komu chcę, rozdaię ie. Ty zatym ieżeli mi się pokłonisz, będzie wszystko twoie. Luc. 4. ℣. 5.

Patrzże między Prawem Noachitów, między prawém diabła do rzeczy i władzy ziemskiéy, a między Prawem Chrystusa i Namiestnika Iego Papieża, kto tu ma lepszą sprawę i pewnieysze Xięgi do wywodu Prawa władánia i zwierzchności nad ludem?

Ieżeli po Ewangelicznemu z tobą mówiąc, Chrystus sądził i wyrzu-

cał xiążęcia tego świata precz, aby mu władzę odebrał na ziémi, toć iuż Panowie świeccy z tobą do Xiąg Ziemiańſkich o władzę nie mogą się odwoływać, ani iéy dowodzić przeciw Papieżom, bo wiedzą z Ewangelii, przy kim zwierzchnie władza ziemſka zoſtawała przed odkupiéniem Narodu ludzkiégo, i kto ſądził iey powſzechnego posiadàcza: *Princeps hujus mundi jam judicatus eſt*, Bo żgoła po Chrześciańſku wiedzą: że Władza wſzelka od BOGA ieſt; mocą Ducha a nie ciała ieſt, i Prawo rozdawcze Władzy Boſkiey, częścią przodkuiącą i wſpóliſtotną Religii prawowierney ieſt; które Prawo nie Ratuſzowi Miaſta, ale Kościołowi obiawione, i powierzone ieſt, tak z Xiąg ſtarego, iako i nowego Zakonu Boſkiego.

24. A gdy źrzódeł zarzutów twoich pokazać i dowieść nie potrafiſz przeciw Papieżom niezawodne Prawodaſtwa Boſkiego Księgi trzymaiącym, i władzę Imieniem Chryſtuſa na ziemi wymierzaiącym: cóż ci po tym, móy Synu, dziś to ponáwiać w Kościéle Chryſtuſa, i pierwſzą Głowę Religii udérzać, na co iuż dawno Herezyom Niemieckim odpowiedziáno, i one do lepſzych wyrozumień Ksiąg obiawionych, i Prawa Chryſtuſowégo odesłano?

25. O podléganiu zaś Juryſdykcyi Panów świeckich, przeciw Oſobom Duchownégo Stanu, i rzeczom ſunduſzowym, gdy się rozpościérasz, iakby te wyięte i oderwane były nieſprawiedliwie przez Papiéżów, a gdzież, i kiedy Chryſtus Kollegium ſwoie Apoſtolſkie, i Uczniów ſwoich innych, poddáwał pod Magiſtrat Ierozolimſki, albo pod Zwierzchność Pana Heroda? albo Piłata? owſzem powiedział tym ſwym Miniſtrom: *Iam was wybrał ze świata*, a iakże ich podrzucił pod świeckie rządy? Posłańcami ich do Panów i Narodów uczynił, a iakże poddanemi porobił? Głosicielámi ich zbliżonego Króleſtwa Boſkiego, i Nauczycielámi przykazań ſprawiedliwości porobił, a iakże ich pod Prawem Ethników miał zoſtawić? Roznosicielámi ich Ducha S. i pokoiu S. po Domach uczynił, a iakże ich w służebnictwo Ducha Swiata miał oddać?

26. Mówisz ty: „ ale Dobra Duchowne, i fundacye od Zwierzchności świeckiey Papieże oderwali. „ Musiałeś nieboże nie

czy-

czytać Dzieiów Apoſtolſkich, że w Pierwiaſtkach Kościoła ſami Chrześcianie wyprzedáwali się z Maiątków. i od Zwierzchności świeckich przenosili ie pod rząd Apoſtołów. Musiałeś także nie czytać zapisów Funduſzowych, że Właściciéle bez rozkazu Papieżów zrzekali się ſwey własności dobrowolnie, dla BOGA, i na rozſzerzénie króleſtwa Iego, to ieſt, Kościoła powſzechnego uroczyście przed Aktàmi publicznémi oſtatecznie, i wiecznie podali ie pod Władzę Religii, iako dar i ofiarę wyiętą zpod świeckości.

A przynaymniéy nie czytałeś w Ewangelii owéy mowy Chryſtuſa do Xiążęcia Izráélſkiego mianéy. *Ieszczeéy ci iedney rzeczy nie doſtaie. Ieżli chcesz bydź doſkonały, idź, i ſprzeday wſzyſtko co masz, rozday ubogim, a będziesz miał ſkarb w Niebie, a przyydź i pódź za mną.* A gdy Xiążęcia żal ogarnął ſtracić wſzyſtko, i odſzedł od Chryſtuſa ſmutny, Chryſtus obrócił się do Uczniów, i rzekł. *Iak trudno ieſt máiącym pieniądze wniść do Króleſtwa Niebieſkiego!* W innym zaś mieyſcu opowiedziawſzy hiſtoryą o Bogaczu zmarłym i pogrzebionym w Piekle zakończył o chciwych,, Tak ieſt: kto ſobie ſkarbi, a nie ieſt dla BOGA bogaty, *Sic eſt, qui sibi thesaurisat, & non eſt in DEUM dives.*

27. Cóż rozumiesz? móy Synu Chryſtus w iednym mieyſcu Xiążęcia odrywał od władzy świeckiéy, a za ſobą pociągał, robiłże to odrywánie nieſprawiedliwie, albo z potrzeby ſamego Xiążęcia, aby był doſkonały przed Bogiem? *Powtórę:* naganił zbiór bogactwa tym, którzy ku BOGU niechcą bydź bogatemi, więc Chryſtus i BOGA chciał mieć na ziemi Uczeſtnikiem maiątków świeckich, a czemu? bo bogactwa ziemſkie nie z ſaméy pracy ludzkiéy, ale i z gruntu, i przyrobku Boſkiégo powſtaią. A więc nie będzież miał człowiek świecki powinności zrzekać się dóbr ſwych po części, na cześć Boſką, i poddać one pod władzę Religii i Kościoła, choćby o to żaden Papież, i żaden Xiądz nie ſtarał się?

28. Ieżéli zaś BOGU i Chryſtuſowi przyznać musisz, *Univerſale Dominium*, powſzechne Panowanie, na ziemi, bo ſame Prawa obiawione, i przymierza z naturą ludzką, o to dawno wołaią na ludzi: A pod iakimże znakiem powſzechności i iedności to

Panowánie Naywyżſzégo Obrazowi ludzkiemu wystawisz, ieżeli go w powſzechnéy i iednakiéy władzy Kościoła Chryſtuſowego, i w iedney Namieſtniczéy Głowie, nie wyſtawiſz, i nie złożysz?

Gdyby nie było Praw Boſkich, obiawionych, i wyraźnych na ziemi, mógłbyś choć zuchwale twiérdzić: *Niémasz króleſtwa Bożego na ziémi, ani BOG, ani Chryſtus nie wdawał się, ani wdaie w rządy świeckie i domowe na ziemi:* Lecz ſkoro BOG wielorako i wielokrotnie Prawa ſwoie podał, ogłosił i Syna ſwego Wcielonego iedynie słuchać, i podlégać Mu nakazał: *Ipsum audite* a ten znowu królowania i Paſtérſtwa ſwego ſzczególny Urząd przy Namieſtniczéy ſwéy Głowie z Prawami i Władzą zoſtawił, (iaka Głowa po Chryſtusie ieſt dwóchſetny czterdzieſty siódmy nieprzerwanéy Sukcesſyi Papież Pius VI.) Cóż ty chcesz władzy powſzechnéy granice kłaść, albo ią o zabory poſądzać? Skoro bowiem Prawu Boga powſzechnemu granic zakładać nie należy, bo te w każde ſprawiedliwości Narodów wchodzić, i wpływać iednomyślnie powinny, a kraiowe partykularne Prawa, do tego powſzechnego Prawidła ſtoſować się i iednoczyć powinny: iuż, móy Synu, i władza z tych Praw powſzechnych, powſzechna, iedna ſtać powinna Imiéniem Boga, w Kościéle, a do niéy się władze partykularne kraiowe, i domowe, ſtoſować i łączyć, w korrelacyi iedności obowiązek maią, a nie walczyć, nie graniczyć, i nie odgraniczać się z różnością miłości. Bo póki dyſputa ogranice Władz partykularnych, przeciw Władzy powſzechnéy, póty odſzczepieńſtwo Braterſtwa, i Religii ſzérzyć się przeciw woli Boſkiéy nie przeſtanie, i póty Owczarnia iedna, i ieden Paſtérz, nie powſtanie, dla pretendowanéy Władzy (iak ty mówiſz) świeckiéy?

29. Wſzak tu nie o maiątki chodzi, bo żaden Papież, Biſkup, lub Xiądz, nie posiáda maiątków funduſzowych, któreby Fundatora ſwego nie wyznawáły, i woli iego zrzeknionéy nie okazowały. Idzie tu o tę prawdę, że BOG w Chryſtusie Odkupicielu panuiący na ziémi, musi mieć króleſtwo nad odkupionémi, musi prawem iednym i duchem iednym, powſzechnie zarządzać odku-

pio-

pionych, zgoła musi władzę swoią powszechną utrzymywać przy Namiestniku, i Strażniku Praw głównym, aby co było po świecku, i ziemiańsku rozprószone, w iedności zgromadzénia i Towarzystwa S. bez przeszkody staneło, i słuchało głosu w Wierze i uczynkach iednego, bo tego i iedność Boga, i iedność Duszy, i iedność Przykázań, i iedność wspóleczeństwa ludzkiégo po Chrystusie wyciągała, i po Namiestniku Iego Papiéżu Biskupie powszéchnym wyciąga.

30. Móy naymilszy Ewangeliku, woiuiesz o świecką władzę, o którey ci Ewangelia nic chwalebnie, ale nagannie wspomniała. Ta oowiem władza exekwowała królobóystwo i śmierć Dziedzica świata. A czemuż nie woiuiesz z Ewangelii przeciw świeckiéy władzy, że ona od Chrystusa nazwána iest, *Potestas tenebrarum harum*, że ona przepowiedziána iest zabóyczyną ciała. *Nolite timere eos, qui occidunt corpus*, że ona przełożeństwa swégo nie znała, zkąd iest, czy z ziemi, czy z Nieba? *Non haberes potestatem in me ullam, nisi datum tibi esset desuper*: że ona nad wilczarnią ziemi panowáła? *Ecce Ego mitto vos, sicut agnos in medio luporum*. A skoro cię Ewangelia uczy o zgromadzéniu Narodów w iedno Towarzystwo práwa, w iednéy Matki władzę, tak iak kurczęta gromadzą się pod skrzydła iedney kokoszy: skoro o końcu przyyścia na ziemię Chrystusa zapewnia cię, że potrzeba iest odkupionym, aby mieli iednę Owczarnię, i iednego Pastérza, iednego oddźwiernégo z kluczámi królestwa, i iednaki słowa Bożégo pokarm, przecież za tą potrzebą i Władzą Chrystusową nie woiuiesz, ale w Głównych Pastérzach usiłuiesz ią ohydzać, i znosić: cóżeś ty za Ewangelik sprawiedliwy? Alboż dla tego, że się Protestanci od szczepili od Władzy Duchownéy Kościoła Rzymskiégo, a poddali się pod władzę świecką, i pod rząd ekonomiczny kraiowy, za sprawiedliwą konsekwencyą sądzisz: aby i Papiéże poddáli się z Chrystusem swym, podobnie pod władzę kraiową świecką? Móy kochany, ty wiesz z Ewangelii, że świeckość świata, od początku była i iest nienawidząca i niecierpiąca Chrystusa, Praw, i Przyiacioł Iego, *Si mundus vos odit, sci-*

tote, quia Me priorem odio habuit. Ante Reges & Præsides ducemini propter Me, in testimonium illis.

Którą tedy świeckość zwierzchnią Chrystus za nienawisną sobie osądził, i ieszcze iey po Narodach rozległych po dziś dzień doznaie, iakże ią chciał mieć przełożoną nad swym Prawem i Władzą w Kościele? Iak ty chcesz po Protestancku Papieża z Duchowieństwem pod rząd świecki wprowadzić? Chyba chcesz po Protestancku, aby Magdeburskie Prawo poczne, nad Ewangelią niebieską, a nie Ewangelia nad Prawem Magdeburskim, zwierzchność trzymała.

31. Gdyby dziś Adam Oyciec, albo Noë drugi Oyciec zmartwychwstáli, i odezwáli się do swych Pokoleń „ powróciłem ia Noë do trzymania świeckich rządów nad wámi, potomki moie na ziemi. „ Cóż rozumiesz? czyli mu się wszystkie Pokolenia kraiowe, z Maiestátami pod Prawo Zwierzchnie (iak mówią) natury przywrócić, i iednomyślnie władzę rosprószoną podrzucić powinny? Rzekniesz ty w duchu: że powinny Pokolenia temu Oycu Noëmu podlégać, gdy go BOG przywrócił do stanu Oycowskiego władánia, nad potomstwem rozpierzchłym, i własnym, bo Władza Oyczysta, iako iest Boska, przenosi się tylko, a nie umiéra, z Oycem doczesnym.

A ia ci powiadam: żeby Ewangelicy Niemieccy protestowáli się przeciw temu Oycu Noëmu, aby od niego nie dependowali, ale w oddzielności swéy ziemiańskiéy zostali. I od powszechności podlegánia, ieszczeby Rzeszą Niemiecką odciągáli, mówiąc: że Noë nie znał się na wolności sumnienia, i nie zna, byłby nam iednowładcą niewolniczym, i dla naszych Panów świeckich, ogołocicielem władzy, i zmnieyszycielem Dóbr, od których go śmierć raz na zawsze oddaliła.

A przecież, móy Synu, wiedz o tym, że ten Oyciec Noë był ieden, dla którego sprawiedliwości BOG cząsteczkę nasiénia ludzkiégo Narodu od Potopu w Arce zachował, i odrywać się od iego Oycowskiéy Władzy przywroconéy na ziemię, byłoby zrzeknąć się

Pra-

Prawa Synoſtwa, i Prawa podległości Towarzyſkiéy przyrodzonego, a żyć w upodobanéy rozsypce, i nienawiści. A przecież mówię Prawdę z Ewangelii za iedną Owczarnią, i iednym Paſterzem, że wzorem Oyca Noëgo, Chryſtus chciał, i chce, aby cały świat odkupiony był na ziemi iednym Miaſtem, i iednakim króleſtwem, aby cały świat nie był z urodzénia cielesnego zwiérzęcym towarzyſtwem, ale z odrodzenia Duchownego Towarzyſtwem Iego odzyſkánym i świętym, aby się w prawie działowym co do rozległości maiątków zoſtaiąc, nierozdzielnie w Prawie zwierzchnym, co do ſprawiedliwości i Pokoiu Braterſtwa, i co do Wiary i zbawiennych Obyczaiów, pod iednym Rządcą, i Głową znaydował, i po Synowſku ſprawował. Nie próżneć to ſą słowa Zbawiciéla: *4 Ia ieżeli będę podwyżſzony od ziémi, wſzyſtko pociągnę do siebie.*

32. Władza świecka, w Piłacie na ziémi, która i władzą duchowną w żydach popiérałá, ta podwyżſzyła Chryſtuſa od ziemi na krzyż, i zbłądziła: Iuż się wiec iedna część wyroku Ewangelicznego ſpełniła o podwyżſzeniu, a czemuż się druga część wyroku prawdzić i pełnić niema. *Wſzyſtko pociągnę do Siebie*: aby się władza świecka dała pociągnąć za Chryſtuſową podwyżſzoną i z rzeczámi ziemi poddáła? Albož tak władza, iako i rzeczy nie były użyte na Oycobóyſtwó, i królobòyſtwo, i wſzyſtkie ściągnęły winę obrażonego Maieſtatu, wſzyſtkie na *fisk* Boſki zasłużyły, a fizycznie, publicznie, nie iuż moralnie, i prywatnie, zasłużyły?

33. Cóż tedy, móy miły Ewángeliku, maſz wymawiać Kościołowi Chryſtuſowému, i Papieżom, aby władzę, albo rzeczy funduſzowe, iakby oderwane, wrócili, gdy te z Ewangeli ſame ſą w obwinieniu świeckim, w ſprawiedliwości przeciw Authorowi życia ſame upadły, i ſame podźwignienia, ożywienia, i przywrócenia na ſtan niewinnych, od Władzy zwycięzkiéy potrzebuią? Na tym bowiem fundamencie prawdy Chryſtus po śmierci i Zmartwychwſtaniu, ogłośił wſzelką moc ſwoią. *Dana Mi ieſt wſzelka władza w Niebie i na ziemi, idąc, nauczaycie.* Math. ult: Na tym fundamencie zdawał po zmartwychſtaniu moc Pierwſzému Apoſtołowi, którego dziś Pa-

pie-

pieżem przecie mienisz: *paś Owieczki moie*, a uczynił to tak, iak Mu Oyciec niebieski rozkazał, bez opowiadánia się władzy skażoney świeckiéy, i bez użycia nienawistnych w mieście Urzędów. Bo się władza świecka na ów czas w Judzkiéy ziemi wygnáną i rosproszoną, a w Narodach innych za tolerowáną tylko do czasu pokuty przed Bogiem znieważonym miała.

34. Cóż ty znowu zmarłych trzech Papiéżów Stanowicielów Instytutu Iezuickiego, nie tylko szarpiesz, ale i o wielowładne Przywileie, i uwolnienie od podatków, o przysięgę posądzasz? Wiészże ty, że tego Instytutu, był powodem i okazyą Instytut protestantcki? Instytut protestantcki niektórzy Xiążęta wspieráli, przywileiowáli, i wystawiáli przeciw Głowie Kościoła Rzymskiego, i Stolicy iégo, Papieże też owi Instytut Jezuicki do odporu wystawiáli, a zawsze na Instancyą Dworów Katolickich, Luzytańskich, Hiszpańskich, Francuskich i Cesarskich, przywileiámi szczególnémi obdarzali I powiadam ci o Papiéżach, że ci maiąc do czynienia z innémi na wschodzie i południu niedowiarkami, nie tylko Jezuickiego, ale i innych dawniéyszych w Europie Zakonów nie przyimowaliby byli, i nie przywileiowali po kościeinemu, gdyby Herezya po Herezyi z przybraniem świeckiéy władzy nie rodziła się była, i niepodawáła potrzeby ratowania Dusz zwodzonych po Europie.

35. Lecz, móy kochany! na cóż to budzisz, co iest na Instancyą tych samych Dworów zgaszone, i uspione, a konsekwencya tylko zachodzi, aby także Instytut Protestantcki był zgaszony? Bo gdybyśmy na szalę wzieli Jezuictwo o i Protestantctwo, więcéy Iezuictwo zrobiło pożytku po wszystkich kraiach świata, dla Chrześcian i Monarchów Europeyskich, niż Protestantctwo kąkolu urodziło po Niémczech. A kiedy Kościoł Rzymski zwinął Półk swóy Iezuicki, dla przerwánia Woyny Ewangelickiéy, trzeba żeby i Zbór Augustański, swóy Półk Marcinowski zwinął, aby Niémcy wszystkie do pierwiastkowego zdania swego o Kościele Rzymskim, i Ewangelii powróciły się. Nie dziwuy się zaś, choćby niektóre

pół-

półki woiuiącégo Kościoła wolne były od Podatków, albo przysięgały. Swiecka władza zaprzodkowála do tego, gdy między swe woienne połki, i wolność od podatków, i przysięgę wprowadziła wierności. Ale wieszże, zkąd się takie warunki między Stanámi Chrześciańskiémi wzięły? Oto z przywileiów wolności sumniénia Protestantckiego, które do porzucenia obowiązków wrota podlegaiącym otwieraią. Bo odstępcy mówią sobie: ieżeli w Wierze Boskiéy wolno sumnieniu, iak chcieć chodzić, toć i w wierze ludzkiéy wolno iest stać, lub uciekać, podlégać, albo się wyzwolić.

36. Atoli uważ sprawiedliwość, móy Synu. Przy Władzy Duchownéy iest moc wiązánia i rozwiązánia sumniénia ludzkie, przy władzy zaś świeckiéy niemasz! Przysięga wszelka iest to czysty Akt Religii, nie świeckości; zkądże świeckiey władzy przywłaszczenie sobie tego Aktu Religii wiążącégo sumnienie, poddanym w służbie świeckiéy? Niechżę cię nie gorszy przysięga Kościelna na subordynacyą Iezuicką, gdy cię buduie przysięga obozowa na subordynacyą Zołniérską. Wiesz ty dobrze, w iakich obowiązkach zakonności zostáwał pod Rzymem Marcin Luter, i odstąpił ich, aby sobie za wodzostwem swoim niepodległy Instytut wystawił! Otoż Ignacy Loiola dziś Swięty, widząc, że Professye Zakonne na Marcinie pękáły się i zrzucały podlégánie zwiérzchności, starał się w ściśleyszy Posłuszeństwa obowiązek swoie Iezuictwa Zgromadzenie u Papieżów wprawić.

37. A słowem krótkim powiádam ci, że ieżeli w Kościele Rzymskim iakąkolwiek dyscypliny ścisłość i niby nowość znaleźć chcesz, tą wszystka nie wynikála z wymysłów, i niesprawiedliwości, ale zawsze z iakowego świeckości grzechu, i zgorszénia poprzedniego, swóy zapobieżenia złemu początek i pobudkę miała. Tak właśnie, iak Chrystus w Ewangelii sprawę rozsądzaiąc cudzołostwa, nowość pokazał, że palcem na ziemi nad zwyczay Sędziowski pisał, i schylał się w oczach skarżycielów. Musiał zaś do tey przykładu nowości przystąpić, skoro postrzegł: że skargi nowe kobiéce, na zdradę i obludę Chrystusa przynoszono do Nie-

go! Toż famo uczynił nad chęć fwoią, gdy widząc, że z Kościoła nie uprzątaią niegodziwie wprowadzonych kupiectw, porwał się do dyfcypliny fznurowéy, i fam wyganiał kupców, co Stanowi Iego nie przyftało, ale fprawiedliwości przyftało.

38. Przydaięć tylko, że Władza i Powága Aaronowfka nad Kapłány, nigdy od Chryftusa zniesiona nie ieft, z Przepifów Bofkich u Moyżefza, ale z wiecznym prawem wiecznie trwać ma, iako obiawiona normalnie *Num: 18. v. 1. & feqq. Dixit quoq; Dominus ad Aaron: Sed et Fratres tuos de Tribu Levi, & fceptrum Patris tui sume tecum: praestoq; sint, ut miniftrent tibi: Excubabuntq; Levitæ ad Præcepta tua, & ad cuncta opera Tabernaculi.* Bo choć po Ofierze krzyżowéy Prawa całopalnych Ofiar uftáły: ale Ofiarnicy bezkrwawni, i Kapłáni służebnictwa Bożego nie uftáli, i mufzą mieć przodkuiącego Aarona z rózgą rządów, i bydź w podlégániu iednowierni. w Ewangelii dla tego Chryftus choć fobie poddaiących się w Wierze, odfyłał do Kapłanow: *Idźcie, pokażcie się Kapłánom:* a do władzy świeckiéy nikogo podobnie nie odfyłał.

Lecz gdy się ku końcowi zapędziłeś, śmiele zarzucaiąc:

Na oftatku odważność była Papieżów, że się na fpofób naywyżfzych Sędziów, do fporu Monarchów mie-fzáli, i oneż rozfądzać chcieli.

Kiedy się do tego i Głowa Kościoła przyzna, powinność iéy będzie, znaiomą każdemu Bullę in Cœna Domini, *fzkodliwémi Ufławámi napełnioną i fpofobną człowiéka do nayszkaradniéyfzych pofłępków zwieść, ponieważ wolności Praw dawnia Jurysdykcyi Zwierzchności, i wfzelkiéy ich Władzy potężnie się opiéra, otąd ina zawfze znifzczyć, i iéy przeczytánie raz na zawfze, wfzyftkim Chrześciańftwa Kaznodziéiom, iak*

39. Móy odrodny Synu! Chocby podobno chłop użyty od roli, albo murzyn od fayki, potrafił rozfądzié Monarchiczne fpory, według prawa Bożego; powinieneś go uczcić iak fprawą pokoiu, między bliźniemi, wfzak i Monarchy nie kłócą się, tylko o granice, albo o handel kupiectwa, albo o równość sił kraiowych, ale fą źródła niezgody, bitwy, i poróżnienia między bliźniémi Rządcámi?

Iakże? móy Synu! odwołasz że te fprzéczki bliźnich do Decyzyi ftalysię cy Woyfka.

Sza.

nayoſtrzey zakazać, wſzyſtkie od Katolickich Monarchów, względem niey wydane albo w przyſzłym czaſie wydawaiące ſporządzénia, godne ſą pochwały i potwierdzenia &c.

Takowemuż niſzczeniu i Bulla Unigenitus *podpaść ma.*

Mocą Apoſtolſkiéy Stolicy wſzyſtkie Interdykta, które naywiękſze ſpuſtoſzénia ſprawiły, powinny bydź odrzucone. Wáſza Swiątobliwość za słuszne uznasz, że wſzyſtkie od Waſzéy Swiątobliwości albo ſwoich Naſtępców wydawáne Bulle, Brevia, Dekreta, Konſtytucye, albo iakiekolwiek ſporządzenia, tyczące się poſpólſtwa, Duchownych, albo świeckich Towarzyſtw, albo Oſob, także Collationes Beneficiorum, Pensionum, Honorum, Poteſtatis, aut Jurium pro Personis singularibus, albo Sekularyzacya Profeſſa cujusdam Ordinis, tam in materia Dogmatica, quàm Ecclesiaſtica aut diſciplinari, zawſze przed Publikacyą swoią Monarchom na podpisanie Placiti Regii *albo* Exequatur *maią bydź przysłane i przedłożone.*

Oświecony Pius VI. także za słuszną uzna, że Xiążęta moc i władzę maią, owe Zakony i klaſztory oboyga płci, które na uſzczęśliwiénie kraiu i Obywatelów ich, mało co pomagaią, wcale znieść, a Dobra ich na pospolity pożytek obrócić.

Szalonym się uczynisz, gdy iednégo Pośrzednika mogąc użyć, i exponować do pokoiu na ſpory ludzkie, exponuiesz 100000. ludzi na rozsądzénie ſprawy, i na los krwawéy przemocy: czego ani BOG, ani natura ludzka nigdzie nigdy nie pozwoliły; ani na to prawa Adamowego, ani Noachicznego autentycznie nie pokażesz za świecką władzą.

Dopiéroż uważ w Chrześciańſtwie, gdzie miłość bliźniego, bez dyſtynkcyi Stanów za Prawo ſkolligacone Boſkie, i za prawo poświęcone od Chryſtuſa ieſt decydowane w Religii za część Ducha S. a nie ducha zwierzęcego, któż do obrony i utrzymánia téy miłości naypiérwſzy ma bydź po Chryſtusie, między Monarchámi, ieżeli nie Papież, i nie iego zwierzchne Sędzioſtwo nad zakłóconémi?

40. Albożpomnożeni Panowie, i Monarchowie w Chrześciańſtwie powinni bydź bez prawa nad ſobą, bez Paſtérza, bez Parochii, bez Diecezyi, bez Biſkupa, bez Sędziego ſporów, (które Religią i Przykazania wyraźne Boſkie: *nie zabiiay, nie pożądaj rzeczy bliźniego*, mieſzaią) na ziémi, i żyć na przemoc?

 Ha!

Ha! moy kochany! ieżelibyś Monarchów w Prawie Boſkim bez wodza chciał mieć na ziemi, nawet bez Anioła pokoiu zoſtawiſz ich, i bez wſpołeczeńſtwa bliźniaczkiego, (iak się dzieie) Rozlewcámi krwi odważnémi porobiſz ich.

41. Alboż dobrému Paſterzowi niegodzi się wniść między trzódę, gdyby też nayrogatſzą, nayſpornieyſzą, i zaiuſzoną była? Nie znaſz ty ieſzcze poiedyńczey Opatrzności Boſkiey nad wierną Chryſtuſa Trzodą, że ieden Zbawiciel wdał się między nią, i za nią, że iednému dał klucze ſwéy Owczarni, i iednemu a nie wſzyſtkim Arcypaſterſką ſtraż polecił, *Paś owce moie*; a iak ieden umierał za wſzyſtkich, tak przez iednego może uſprawiedliwić grzéch, i pogodzić wſzyſtkich, bo u Niego trzóda ieſt iedną ramienną owcą, Urząd zaś całéy Trzody ieſt iednéy laſki Paſtérſkiéy, iednego bliźniaczkiego prawa, i iednakiego wſpołeczności pokoiu, ſtolicą. I wola Boſka opatrznieyſzéy ſprawiedliwości w towarzyſtwie ludzkim okazuie się, gdzie ieden za wſzyſtkich winien ieſt odpowiadać, a nie każdy za siebie ſpornego ciérpieć! bo przyrodzona ieſt, bydź członkiem kierowanym, i podlégać; a bydź Głową, i rządzić, nadprzyrodzona.

42. Głowa zatym Kościoła, do czegoż ci się ma przyznawać? czyli do nayprzyrodzonéy władzy Paſtérſkiéy nad owcami w Chryſtusie odrodzonemi? czyli do wyſtępku z téy władzy, którą ty zapierasz, i Panów świeckich z niéy wyłamuieſz? Spory świeckich Monarchów o cóż ſą? o prawa ludzkie, a prawa ludzkie czyim rodzaiem ſą? rodzaiem duſzy i rozumu; a duſza i rozum, ieſtże płodem świeckim, albo Boſkim? ieſtże do klaſsy ziemſkiéy, albo do klaſsy niebieſkiéy należąca? Ieżeli ty, móy Synu, początek duſzy twoiey i rozumu ſpornego, z ziemi wyprowadziſz, to i w Monarchach z ziemi podobnie wyprowadziſz, i świeckości poddaſz, a nie Głowie Papiezkiéy: a ieżéli początek duſzy, rozumu, prawa, i władzy, iedynie z Nieba wywiedzieſz, to się i ty, i Monarchowie nie zaprą, że do Głowy Kościoła, w ſporach prawnych i duſznych należą, a Papieże ci się przyznaią, że nie wykroczyli nad władzę Paſtérſką, gdy się między ſpory Monarchów, z powinności zwierzchney niebieſkiéy mieszáli.

43. Albowiem, móy wſporniku, cóż tu ieſt wyſtępkiem? czyli mieſzać się w ſprawę tych, którzy ſądu ſprawiedliwości iawnego między ſobą mieć niechcą, i nie maią, tylko armatę za sędziego ſobie obieraią? czyli też zdaleka patrzyć, błogosławić zabóyſtwa, i poiedynki Monarchiczne w Chrześciańſtwie dopuſzczać? któryż, proſze cię, z tych dwóch poſtępków Paſtérſkich, byłby Ewangeliczny, a który nie? Móy kochany! mnie się zdaie, że nawet modlić się za woiuiących między ſobą Chrześcian, Paſtérzom nie należy, nie wiedząc który z nich ma lepſze prawo, i ſprawiedliwſzą obrony przyczynę, pókiby się nie wywiedli Kościołowi przed Bogiem, i Namieſtnikiem Iego, że ten temu krzywdę uporaie zrobił, i robi bez upamiętánia, nad prawo bliźniego i ſprawiedliwość publiczną. Boć dopiéro, któryby z Braci Królów upomińany o krzywdę Braterſką uporny był, i nie słuchał Kościoła, po Ewangelicku zasłużyłby na ſtan niewiernego publikana, i publicznie wartby zoſtał koniecznego modlitwą i orężem prześladowánia. A na ten śrzodek, któż może bydź z opatrznéy Ewangelii nayprzyzwoiciéy użyty, iak Arcy-Paſtérz i Pośrzednik iedyny całego Chrześciańſtwa, Papież? ile że kraiowy Biſkup o parcyalność Monarchiczną podéyrzenia nie uchodzi, albo też boiaźń wiąże mu ſerce i uſta.

44. Srożysz się, móy miły, dość ſzkaradnie na Bullę ową klątewną, (in Cæna Domini) aby zniſzczona była. Srożenie twoie nie raziż niemniéy ſzkaradnie Dekretu Ewangelicznego na niesłuchaiących Kościoła: *Sit tibi sicut Æthnicus & Publicanus*, aby był czczy, i zniſzczony? Dekret ten Chryſtuſów koniecznie ieſt od ſpołeczności wyłączaiący Braci nieposłuſznych, i krzywdzących wſpół braterſtwo. Cóż zaś naywięcéy krzywdzić może wſpół braterſtwo Chrześciańſkie, iak Herezye i odſzczepieńſtwa? iak nauki ich i Księgi zaraźliwe? iak bunty, napaści, i powſtawánie przeciw Uſtawom Kościoła powſzechnego? iak przecinánie związków iedności z Głową Namieſtniczą Chryſtuſa? przeciw którym grzechom publicznym w ogólności, a nie w ſzczególności taż Bulla

klą-

klątewna biie i o piéra się nieprawościom. Alboż pilny Paſtérz powinien milczéć i rózgę opuścić, widząc: że do Owczarni wilczarnia wpada, i rozrywa, lub kaléczy trzódę, dopiéroż gdy na ſamego Paſtérza zdradnie podchodzi, i porywa się? Chryſtus czczą Figę, i Figarnią przeklął!

45. Paweł III Papiéż wydał naypiérwſzy tę Bullę Roku 1536. a powiękſzył ią Pius IV. w Roku 1567. i z Inkwizycyą, *Swięta*, zwaną. Od czaſów tegoż Pawła III. Papiéża z potrzebnéy oſtrożności wprowadzona była wieku po Chryſtusie XVI. A czemuż? bo tego wieku XVI. nayludnieyſze Herezye w Niemczech, i Anglii, pod świeckiémi Xiążąt płaſzczámi na Wiarę Katolicką i na Rzymską Kościoła Głowę, za Przewodnictwem Lutra, Melanchtona, Zwingliuſza, Bucera, Stankara, Kalwina, Socyna, i innych Huſſytanów obruſzyły się! a Monarchowie Katoliccy owégo wieku, dla ſamego Europy pokoiu uznali w téy Bulli i Inkwizycyi ſądowéy potrzebę obrony ſprawiedliwą, i téy obrony Duchownéy nie tylko mieyſce dali u siebie,ale też onéy na Koncylium Trydenckim od tegoż Pawła III. Roku 1542. wydanym, w Roku 1547. rozpoczętym, a od Piusa IV. kończonym i utwiérdzonym Roku 1564. żadna świecka zwiérzchnosć (krom ſpikniońych Proteſtantów) nie zaſkarżała, i nie prosiła o zniſzczénie; a ty Piusa VI. iakim czołem o to prosiſz, aby to, co więcey iak dwieście lat ſtało, dziś upadło, dla ziednoczenia się prędſzego Proteſtantów?

46. Alboż ich Bulla klątewna, lub ſąd Inkwizycyiny od Kościoła Rzymſkiego i Katolictwa wyłączyły? Kombinuy czaſy: iako Filip Melanchton, wódz Luterſkiéy ſekty, ſwobodnieyszy, (któréy duchem i ty żyieſz) w Roku 1530. na Seymie, Konfeſſyą Auguſtańſką Karolowi V. Ceſarzowi na pismie podał, a *Bulla Cœnæ* w ſześć lat potym wyniknęła, na odſzczepieńców, aby wiadomo było wiernym Kościoła; że ten, kto apoſtatuie i odſzczepia się przez swywolą ſumniénia ſwego, ſtaie się z liczby pogána i publikána, z woli Chryſtuſa: *Sit tibi sicut Æthnicus & Publicanus*, staie się drzewem czczey Figarni godnym przeklęcia!

47.

47. A czemuż ty Monarchom świeckim nie perſwaduieſz, aby oni nie potępiáli, nie infamiſowáli, nie każáli wytrębowáć tych Herſztów, którzy przeciw obowiązkóm wierności dezertuią z obozu, i kompanie woyſkowe na przeciwną ſtronę pociągaią, aby tak ſurową dyſcyplinę woyſkową znieśli? a dezertorowie odſtąpią wolności ſumnienia, i powrócą do obozu ſwégo pierwſzégo króla. To wolno klątwy świeckie i kondemnaty ſurowe do miaſta, i obozu Xiążętom kraiowym, wprowadzać, o których Ewangelia nic nie pozwoliła, a czemużby klątwóm Duchownym, w Kościéle nie wolno było znaydować się, gdy się w Ewangelii wyraźnie znayduią na nieposłuſznych?

Móy kochany! podléyſzym chceſz miéć Kościoł Chryſtuſów nad żydowſkie zgromadzénie i Prawa, któremu, i ich Rabinowi wolno wyklinać, a na żądanie króla, ieſzcze bardziey wyrzucać z Bożnicy nieposłuszne godzi się; i nie słyſzę dotąd, którąby zwierzchność świecka zabraniała téy pokutney kary Starozakonnikom! a za cóż by ią w Ewangelii po Starozakonnemu od Chryſtuſa dołożoną nie godziło się rozciągać w, Chrześciańſtwie przeciw upartym wiarołomcom?

48. A małoż ty czytaſz w Ewangelii od Chryſtuſa Exkommunik przeciw niedowiarkom, i nieposłuſznym, w owych słowach: *Væ Vobis Scribæ, Væ vobis Pharisæi!* nawet przeciw miaſtom Korozaim, Betſaida, Kafarnaum: *Et tu Capharnaum numquid in Cælum exaltaberis? usque in infernum deſcendes:* a oſobliwie przeciwko tym, którzy do Wieczérzy Pańſkiey wezwáni, świecką potrzebą umknéli się, i wzgardzili: *Amen dico vobis: nemo virorum illorum guſtabit cœnam meam?* A gdy o Ciele Pańſkim naukę miał Chryſtus naydokładnieyſzą *u Iana S. w Rozdziale 6* i Uczniowie téy nauki nie poymuiąc i nie cierpiąc oderwali się od Niego, i od wſpółeczeńſtwa mianego, obróciwſzy się do wybranych Apoſtołów, rzekł, *czyliż i wy chcecie odſtąpić?* na oświadczenie iednak Piotra: *Panie a dokądże póydziemy? Ty słowa maſz życia wiecznego!* Chryſtus wyrzekł: *Alboż was nie dwunaſtu wybrałem, a ieden z was diabeł ieſt?* Albowiem

i ten

i ten z oderwanemi, iednako źle trzymał o Wieczerzy Ciała Pańskiego, i dla tego wcześnie był z Apostatami między diabły od Chrystusa policzony, i za wyklętego miany, to iest Judasz.

Otoż, móy miły, nie stroż się na Bullę *in Cæna Domini*, bo choćby tey podobno nie było w Księgach Kościoła, ieszcze każdy oderwaniec sam się wyklina od społeczności Kościoła powszechnego, a Kościoł Bullą klątewną daie mu znać przed prawowiernemi, że taki a taki odszczepieniec, choć z odrodzenia Chrztu był powołany, przeniosł się na lewą diabła stronę, aby nie był na prawicy!

49. Równym duchem Hugonotskim strożysz się na Bullę *Unigenitus*, choć i ta przeciw zdradnym w Artykułach wiary naukom, niewinną obroną iest, i hamulcem. Któż się rozumnie mści na orężu przynoszącym obronę, a oręża zadaiącego rany, wprzód nie znosi i nie łamie? Trzeba wprzódy porządnie ięzyki poderżnąć Iansenistom, aby swyc hpropozycyi nie wznawiali, a dopiero Bullę *Unigenitus* wyrznąć i przytłumić. Toż samo o Interdyktach Papiezkich wszelkich rozumiey, znieś występki gorszące spośrzod różnowiernych, i różnoczynnych Chrześcian, a iuż Interdykta i zakazy Pasterskie same upadną!

50. Domagasz się od Piusa VI. aby żadnych Bullów, Brewiów, i Ustaw Kościelnych, do pospólstwa świeckiego i Duchownego nie wydawano, nie publikowano bez podania ich Monarchom do podpisu i zezwolenia na wykonanie ich, *Placet: Exequatur!* A iakże się Dekret Ewangeliczny Chrystusa utrzyma, ów popoiedyńczy i szczegulny: *Cokolwiek zwiążesz na ziemi, związane będzie i w Niebie: A co rozwiążesz na ziemi, rozwiązane będzie i w Niebie?*

Zważ móy Synu! Chrystus zapewnił Piotra, a w nim każdego prawego Papieża, że cokolwiek ón zwiąże, lub rozwiąże na ziemi, to bedzie miało *Divinum placet* Boskie przyięcie w Niebie: a o ziemskim od królów przyięciu i woli, ani wzmianki: Jakimże ty Prawem Ewangelicznym chcesz Ustawy, i Dekreta Papiezkie wszystkie a wszystkie, podrzucać pod wolą świeckich Panów, aby ci Pasterze nic a nic w trzodzie nie sporządzali, tylko z dozwo-

lenia

lenia Owiec przednieyſzych w trzódzie? A wſzakże to w iakiéy Nauce, albo Obyczaiach prawy Paſtérz uſtawámi wiąże poſpólſtwo, lub rozwiązuie, wiąże razem albo rozwiązuie i ſamégo Xiążęcia, iako iednę z Owiec ſwoich: a ieżéli iedna Owca chce dokładnéy woli i podpiſu na wſzelki rozkaz Paſtérſki, toć i każdéy Owcy iednégo dozwolić trzeba przypiſu, aby było *Commune Placet.*

Albowiem *in Dogmaticis & diſciplinaribus*, iedna, i równa dla wſzyſtkich bez braku Duſz bydź powinna ſtraż, paſza, wiązánie, i rozwiązánie. A ieżeliby Xiąże imieniem poſpólſtwa chciał piſáć *Placet*: muſiałby uſtawnie ſeymowáć z poſpólſtwem, i konſenſu poſzukiwáć, co ieſt zbytnia.

Wſzyſtko iednak to pretendowánie twoie ieſt przeciw Ewangelii, w któréy Chryſtus iawnie rozrządził Paſtérzóm. *Idźcie, opowiadaycie Ewangelią wſzyſtkiému ſtworzeniu, Nauczaycie wſzyſtkie Narody, ucząc ich Przykazania, którémkolwiek wam przykazał: A kto uwierzy, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, potępion będzie.* Otoż widziſz, że tu Nauce Paſterſkiéy pod potępiéniem, lub zbawiéniem, wierzyć, i zachować ią kazáno, a nie Xiążęcych dozwoleń lub podpisów ſzukać.

51. Mógłbyś ieſzcze tego wymagać z niewiernémi Xiążęty Tureckiémi, Perſkiémi, Jappońſkiémi &c. Lecz w Europie Xiążęta Chrześciańſcy za co mieliby po Turecku napiérać ſię *Regium exequatur* w materyi Dogmatycznéy i dyſcyplinarnéy? nie widzę potrzeby, tylko niedowiarſtwa, ku ſwym Paſtérzóm, i przeciwieńſtwa, aby ſędziami rządów i ſporządzeń Paſtérſkich do upodobánia ſwégo, i ſwéy świeckości ſtali ſię, à Duchowi Swiętemu Nauczycielowi i Rządcy Apoſtolſtwa omylność i zdradność zadawali.

A daymy to dla pokoiu, żeby Papiéże poſzukiwáli *Regium placet* w Uſtawách powſzechnych, à za cóż na wzaiem w uſtawách ſwych Xiążęta świeccy nie maią poſzukiwać w Rzymie *Apoſtolicum*

placet? Nie ſąż oni wſpół-Miniſtrowie Praw i Przykazań Boſkich od Kościoła przyięci, i namaſzczeni?

Alboż z Ewangelii nie ſą obowiązani Xiążęta tego świata, ażeby z ſwemi czynnościàmi ſzli do światła, i pokazali, czyli ſą w BOGU i po Bożemu uczynione w Prawach rządu i ſądu, albo nie?

52. A ia ci prawdę kończę: choćby *Regium placet* coś wiązało, albo rozwiązało Papieſkiego rządu na ziemi, w Niebie to wiązane, ani rozwiązane nie będzie, bo na to Dekretu Chryſtuſa nie zaſzło. A co Papież zwiąże, albo rozwiąże Xiążęcégo, to w Niebie związane lub rozwiązane bydź musi; bo Chryſtus nieomylny dla Klucznika ſwego dość wyraźny poiedyńczy Dekret w ſwym Prawie Króleſtwa położył. *Matth. 16. 19. iako wyżéy.*

53. Móy niesforny Polityku! w iednych radach chceſz odgraniczać władzę świecką od Kościelnéy, w drugich chceſz wiązać i łączyć przez *Placita Regia* iednę władzę z drugą, i ſubordynacyą Papieżóm przepiſuieſz. Iakże to pogodziſz w *Placitach*? co ſię Duchownéy Władzy zdaie, to wolno cielesnéy władzy przyiąć albo odrzucić, a co ſię władzy ciała podoba, to władza Ducha nie przeczyć, ale zachować powinna? Powiédź tę radę żydowi, a oświeci cię: że Władzę Boſką i opak wiążeſz, i krzywo dzieliſz, a wyprowadzi cię on *Exodem* Moyżeſzowym, na proſtą drogę, że *Terminum a quo & rectilinium* między dwoma władzàmi brać trzeba od Nieba do ziemi, a nie od ziemi do Nieba, i wprzódy trzeba ſzubać *Placitum Niebieſkiego*, w ſprawach ludzkich, niż ziemſkiego, wprzód Kościelnego, niż mieyſkiego: a to ztąd: że BOG Zbawca, wprzód ludowi dawał abrys i miarę na przybytek ſwóy Teſtamentowy, niż abrys i miarę na ziemię obiecaną i na Miaſto Jeruzalem; wprzód Prawem Kapłany uſtanowił, niż Króle wybrał; Królóm nakazał brać Prawa, i kopiować ſobie z rąk Kapłańſkich, a nie Kapłanom z rąk Królewſkich, na rządy, obrządki, i obyczaie!

54. Móy Ewangelicki Polityku! Chryſtus po Odkupié-

niu

niu świata, i ogłoszeniu pokoiu ludziom dobréy woli, Xiążąt i Królów nie koniecznie potrzebował; bo woyny żadnéy kray pustoszącéy, ani publiczności stanów, ani Politycyzmu światem tchnącego, wcale nie potrzebował. Kapłanów zaś nad ludem swym odkupionym w takiéy konieczněy potrzebie iest, iako potrzeba odkupu temu i ludziom, i potrzeba publiczna pokutowania z Adama koniecznie na ziemi wypadła, tak dalece; że gdybyś dziś stosuiąc się do Chrystusa Reguł i podanego życia dla wiernych swoich cały świat przerobił i nazwał Zakonem pokuty; każde miasto Klasztorem pokuty: każdy dóm mieyski, lub wieyski domem i celą pokuty: dopiero dogodziłbyś publiczněy potrzebie Boskiéy i ludzkiéy, dopierobyś z Xiążęty zarobił na sprawiedliwe *Evangelicum placet* u Nieba!

Albowiem chociażby dzisiay cały rząd ziemiański wrócił się do iedněy władzy Oycowskiéy po domach, cały rodzay polityczny wrócił się do pierwiastkowego rolnictwa lub warsztatu, i cały Naród ludzki zreformował się w zbytku wielopłodności, w zbytku pokarmów i odzienia, a zatym w zbytku pychy i zazdrości: upewniam, świat by stał po Bożemu w pokucie sprawiedliwości, podobałby się Chrystusowi Odkupicielowi bez Xiążąt, iako odrodzony na Synostwo z BOGA; nie podobałby się zaś bez Kapłanów, Wodzów pokuty, bez odrodzenia i oświecenia na duszy! a iakże ty śmiało twierdzić możesz, że Xiążęta moc i władzę maią owe Zakony i Klasztory oboyga płci, wcale znieść, a dobra ich na pospolity pożytek obrócić? Cóż to iest u ciebie ten pospolity pożytek? Pytay się ty dziś ludu po wsiach i miastach: czyli wy potrzebuiecie koniecznie Zwierzchności świeckiéy nad rolami i warsztatami? albo woyska i straży nad maiątkami? Odpowiedzą ci: zrobiemy my, i zrobiémy na siebie sami, i obroniémy się w Chrześciaństwie po Bratersku sami: wszakże ziemia nie iest nasza tylko Boska, a my z Oyców nie posiadamy, tylko pracę i maiątek dorobkowy na wyżywienie: Praca nasza wspólna i powszechna po domach,

iest nam gróntem powszechnym po domu, żywności: a Burmistrze i szyldwachy nie mówią nam Chrześcianóm tylko: tyś Sługa Pański, i to, co masz, Pańskie! Pytay się ich zaś, a czyli Zbawiciéla, i Kapłanów Iego potrzebuiecie? Odpowiedzą ci zapewne: śmierć nas powszechna uczy, że nam się trzeba ćwiczyć w pokucie, i sposobić duszę na inne z Bogiem wieczne życie i powszechne, bo nas za prace ziemskie o nadgrodzie przyszłey Imieniem Zbawiciela Kapłáni zapewniaią: Zakonnicy i Zakonnice uwięzione po Klasztorach w pokorze, miłości i posłuszeństwie buduią, a co raz im wyznaczono, tego się trzymaią: i żyią bez oręża, bez publiki między nami! Zadaię ci teraz Synu uwagę, którež tu z tych dwóch pospolitych zdań, iest powszechne, iest Ewangeliczne, iest pożyteczne w Narodzie towarzystwa ludzkiego? i któremu z tych Xiążęta maią podpisać sprawiedliwe *Regium placet*?

55. Móy znosicielu Zakonów! Gdybyś dziś po Kraiach weyrzał na domy nieprawego łoża podrzutków, na domy wspaniałe nierządnic, na domy poprawy zbrodniów, lub Cuchtauzy, którym domom dóbr i Funduszów zabiérać nie podaiesz, a Klasztoróm zabiérać pozwalasz: któreż z tych pożytek sprawiedliwszy powszechności przynoszą? Te nierządów towarzystwo maią swe schronienie i wyżywienie z funduszów bezkasowych, choć są zbiorem niecnoty, i świadectwem publiczney nieprawości. A towarzystwa Klasztorne, które są zrzeknienia się występków świadectwem, i zbiorem dusz niewinnych, za cóż w karę rosprószenia i wyzucia z żywności podrzucasz? A iak téy przeciwności usprawiedliwisz *Regium Placet* przed Publicum? proszę cię, nie otwiérasz-że ty przeto Fóty Zakonney na pewnieyszą i rozpaczaiącą po ziemi rospustę, aby Klasztory niknęły, a domy nierządne się pomnażały!

56. Familie uczciwe po Klasztorach, za wielką tam probą ducha weszły, a za większą cierpliwości, i posłuszeństwa szkołą dobrowolnie zostaią. Obywatele to są i Obywatelki, które krom

przykładu Chrześciańſkiego, o ubóſtwie i czyſtości zaléconego, zoſtawili i zoſtawiły ſwoie maiątków części i ſpadki, na powſzechność Domów ſwych publiczną, którzy i które wyſzedłſzy na świat, podobnoby pierwsi i pierwſze były dziedziczyć, poſiadać, i rządzić w Kraiu, a ſwym powrotem ſpychać dobrze oſiadłych, i wyprawić ich z domu na pielgrzymkę i gołołoctwo! A takich zepchniętych nie byłżeby winien Xiąże żywić ze ſwego, i konſerwatoryów Sierót przyczyniać?

Wiém, że Praſtwa nieorzącego i nieſieiącego na świecie ieſt więcéy niż Duchownych i Zakonników; a i tym Oyciec Niebieſki nieprawości kweſtyi nie zadaie, i nie zadał. A ſą to prawdziwie powietrzne i leśne Mnichy! Owſzem Chryſtus Apoſtołóm wzór Opatrzności ſwoiéy dokładnie w Ewangeli z nich podał, że choćby nie orali, nie ſiali, iako i ptaki nie ſieią, nie orzą, Oyciec Niebieſki żywi ie, bez ſzkody orzącego i ſieiącego! Bo czego Xiąże ziemſkie nie dokaże, aby ziarno roli pożytek przynioſło w czwór naſob, i na podział wyſtarczało: BOG dokaże, aby ziarno iedno ſtokrotny pożytek przynioſło i rolnikóm wyſtarczyło na udział i wyżywienie Kapłanów i Zakonników!

57. Iakoż pokazał to BOG, że Fundatorów i Nadawców opatrzył Duchowieńſtwu, i dowiódł iawnie po dziś dzień, że Publicum przez Duchowne funduſze nie upadło w Europie, owſzem możnieyſze i ludnieyſze ieſt w ſiłach, oſiadleyſze i wſpanialſze po miaſtach i Wſiach, niż za czaſów Pogańſkich przed Chryſtuſem było! Bo ſame Stolice Xiążąt i Królów świadectwem ſą, w iakiéy ſzczupłości okręgu niegdyś były założone, a iak dziś rozſzerzone i zaludnione? Im zaś więcéy zaludniaia ſie miaſta i wſie, tym bardziéy na iednym Xiążęciu zawſze dość, a na liczbie Kapłanów i Nauczycielów prawdy nigdy niedoſyć. Każdy bowiem Dom i Familia przybyła radáby mieć ſwego pod bokiem Kapellana, Nauczyciela, Kaznodzieię, i Spowiednika, a nieradáby mieć poborcę, célnika i żołnierza! Iakże ty móy Polityku uſprawiedliwiſz *Regium placet* tam, gdzie poſpólſtwu świeckiemu i Duchownemu, ieſzcze nie *placet*?

58. Lecz przeciwnie, iak Papież z Duchowieństwem ludowi powie i zaleci żądanie Xiążęcia przez Bullę lub słowo *Placet*, sprobuy, a uznasz, że i pospólstwo oboyga stanu ochotnie powie *Placet* i wykona pretendowane, *exequatur* bez exekucyi żołnierskiéy. Osobliwie też w Edyktach Xiążęcych, na woynę, gdzie materya rozlania krwi Chrześciańskiéy za doczesność zniknią, i ubliżenia Prawu Bożemu *nie zabiiay* iawnie zachodzi mimo woli pospólstwa, i pożytku powszechnego, czemużby nie miało bydź poprzednie użyte, i zaciągane Duchowne i pospolite *Placet?* To móy miły Cywilisto, w rzeczach Ducha i Kościoła chcesz Monarchów robić Papieżami, a w rzeczach ciała złączonego, i pokoiu pospolitego Papieżów niechcesz robić i dokładać Głowami? Przeto też powszechne pustoszenie łatwo dopuszczasz i stanowisz, od czego wola Boska, i wola ludzka daleka iest.

59. Ieżeli ci pamiętny iest bezkrwawny dział Polski? obszedł się on bez mieszania Papieża! wszakże przecie po sprawiedliwemu powinien że się był obeyść bez *Apostolicum placet?*

W takiéy Materyi, gdzie za cywilnym rozerwaniem, i Religia Katolicka iednostayna, i Prawa Kościołów, Beneficiów, Funduszów poświętnych w rozrywkę różnowiernych Monarchów poszły, za cóż Głowa powszechnego Kościoła miała bydź opuszczona? Za co léy ustawy z zaszczepieniem Wiary Chrystusowéy, nayprawnieysze w tym Królestwie i między pretensyami dzielników naystarsze w przyduszenie poszły, i idą?

Gdzież tu powszechności pozytek? gdzie Chrześciaństwa Européyskiego pospolite *Placet?* gdzie Fundatorów Katolickich wolą ocaloną okażesz? kiedy ta ani przez swego Właściciela, iakim iest Kościół powszechny, ani przez Papiezkie *Placet* w Prawach wszelakich Duchownych nie była, i nie iest rozwiazana?

60. Wszelkie wszakże Prawa i fundusze, i dobra Kościelne, i Zakonne po zrzeknieniu się ich od Fundatorów i wypuszczeniu onych publicznym od Rzeczypospolitey panuiącey *ex alto*

Domi-

Dominio, w czyież inne *altum Dominium* przenoszą się, ieżeli nie w Boskie i Kościelne, iako własność Religii i Kościoła? Co tedy *sub alto Dominio Divino & Ecclesiastico* spokoynie zostaie, iakże razem *sub alto Dominio* świeckiego Xiążęcia ma zostawać? Iako mocą bez *Apostolicum placet*, ma Xiąże takowe poświętne fundusze sekularyzować i odbierać Kościołowi, Klasztorowi, i Osobóm Duchownego i Hierarchicznego Stanu? dotąd z Prawa nie nauczasz, tylko rozumieniem dyssydentckim przeciwieństwa piszesz.

61. Nie czytay Protestantckich maxym, Rygeryuszowskich, Febroniuszowskich i innych nowotnych kanonów, a nie będziesz między Papieżem a Xiążęty, mieszał wzaiemnego porozumienia i pokoiu, a nie będziesz w Xiążętach niewinnych zaborcą cudzych praw, i twórcą Papieżów nowych, w iedney Owczarni, żeby się o tobie owe Chrystusowe nie sprawdziło słowo: *Nonne ego vos duodecim elegi, & unus vestrûm diabolus est?* bo malutko kwasu, może massę całego ciasta zepsuć, kwas iednak zawsze kwasem wyrzucenia iest godnym: *Expurgate vetus fermentum.*

62. Atoli twoiemu kwasowi niedosyć na burzeniu miłości, między Władzámi, rzuciłeś się nawet do ucichłego starych wiary przeciwników ogadywania: Dyspens, Odpustów, Jubileuszów, Obrazów, Ceremonii, Cudów, Nabożeństw, zabobonów Brackich i Zakonnych, owo zgoła wszystkiego tego, co się w Katolictwie dzieie, a zaś w Akatolictwie Protestantckim wyśmiane iest, i podaiesz Piusowi VI. potrzebę Reformy w Kościele, na wzór reformowanych Dyssydentów!

Próżno o to turbuiesz Papieża, co Wiekami w Katolictwie przez Synody i Zbory powszechne przyięte i utwierdzone iest: à ieżeli się co wkradło zbytecznego do ustaw pierwiastkowych, między Kościoły, Klasztory, Bractwa i Instytuta Duchowne; Biskupi Dieczezalni na to patrzáli u siebie, i patrzą! Czemuż oni zbyteczności takiey zewnętrzney nie zapobiegali, albo Stolicy Papiezkiey nie donieśli? A z tego samego źrzodła uważ, iak są potrzebne częstsze Koncylia do utrzymywania w karbach Wiary, O-

brząd-

brządków, dyſcypliny, i Kanonów, którym iednak *Placeta Regia* wcale przeſzkadzaią, i Reformie zwykłego nie daią mieyſca.

63. Owſzem, ty ſam i z bracią twémi Proteſtantami rozgadałeś ſię w drugiéy kſiążeczce z ſzyderſtwem pytaiąc o przyieździe Piuſa VI. Papieża do Wiédnia: *Co to ieſt Papież?* I odpowiádaſz ſobie ſam: *że to ieſt Biſkup iak i drugi!* I nádſtawiaſz ſię Textami Piſma mówiącego powſzechnie o Biſkupach, a mówiącego w ſzczególności, i po iedynacku o Paſtérſtwie Piotra i Papiéża, Ewangelicznego Piſma, nie ſtawiaſz ſobie i Xiążętom na oczy. Dla tego parcyalność twoia zwodząca ieſt, iako była i w dawnieyſzych przed tobą przeciwnikach, na którą iuż od Wieków, nimeś ſię urodził, gdy odpowiedzi dokładne zaſzły: Co to ieſt Papież? *że ieſt Głowa Biſkupów i Kościoła Chryſtuſowego widoma!* nic na próżniackie pytania twoie, więcéy nie mówię, tylko że nie twoiéy powinności ieſt Biſkupów Papieżami robić, a Papieża Biſkupem; Ani twoiéy mocy ieſt, ſzczególny Urząd Chryſtuſa, który Chryſtus nad Kollegium ſwoim Apoſtolſkim na ziemi widomie Imiéniem Oyca Niebieſkiego trzymał, i ſprawował, podawać pro vacanti: i Dekreta: *Na téy Opoce założę Kościół móy: Tobie dam Klucze Króleſtwa Niebieſkiego: cokolwiek zwiążeſz na ziemi, będzie związano w Niebie: Utwiérdzay braci twoich: Paś owce moie:* z Ewangelii odrzucać, i Namieſtnictwo naywyżſze galić!

64. Wſzak podobno gdybyś ſię pytał: Co to ieſt Ceſarz? i chciał go porównać z innémi Elektorami i Xiążęty: Ci by ſami nie przyznawáli ſię do wkładáney im od ciebie równości, bo wiedzą z uſtaw Imperyalnych, że Elektorowie, Xiążęta, Królowie, ſą to Bracia, ale Ceſarz ieſt Wódz tych braci in Imperio, i znaczy coś więcéy nad innych w Kollegium.

Uſpokóy że ſię móy Synu w twych gadkach podchlébnych i puſtych, będzie wiedział Pius VI. gdzie, w czym, i iak Reformę w powſzechnym Kościele z Stolicy ſwoiey uczynić, tylko mu Xiążęta z poduſzczenia opacznego, niech w rekurſach i znoſzeniu ſię z nim Biſkupów nie przeſzkadzaią. A ty ſwoie Propozycye i pytania możeſz beſpiecznie na kominku ſpalić.

KON-

KONKLUZYA

PUNKT IV.

Kończysz mój Synu prożbę twoią do Piusa VI z powołaniem wszystkich Katolickich Biskupów do zniesienia złych obyczaiów i odrzucenia zabobonów, i z kazaniem iakby mieli do Chrześcian i trzód swoich wołać Biskupi w te słowa:

Słuchaycie Chrześcianie! wasz to pokóy, wasza pociecha, wasze wieczne zbawienie, którego upatruiemy. Wieki ciemności iuż pominęły, ludzie dość długo błędami zaślepieni byli, iuż czas oczy otworzyć, prawdę poznać, fundamentalne Religii nauki od ceremonii odłączyć, rozum oczyszczać, i czystą nabożność z obłudą i zmyślonemi obyczaiami nie mieszać!

1. Nieboże! szczęściem czy obłudą, zmyśliłeś Imie twoie *de Laurier*, a któż słowóm twoim, iakby rzetelnym ma z Chrześcian, dopiéróż z Biskupów Katolickich dać wiarę? Zaczołeś od zmyślenia nazwiska twego, i konkluduiesz na fałszywym twoim kaznodzieystwie, zkąd iawna wynika prawda, żeś iest fałszywy Prorok!

Albowiem pokaż wprzódy Metrykę urodzenia, czyliś nie iest ieden z podrzutków Synów? i do którego wpisany iesteś Kościoła, czy Katolickiego, czy Akatolickiego? Pokaż wywód szkoły twoiéy i powołania na kaznodzieystwo? pokaż zkąd i od kogo masz Apostolstwo? kto cię posłał do Papieża, do Biskupów, i do całego

Katolickiego Kościoła, abyś przerabiał Religią, i Obrządki Nabożeństwa? Zkąd masz moc sądzenia o zabobonach i złych obyczaiach, iakoby pod Papiestwem, i strażą Biskupów nierozsądnie wkradły się? A ty ich ieden widzisz, i chcesz czyścić! każesz fundamentalne Religii Nauki od ceremonii odłączyć? Chcesz ty w prawdzie przez to człowieka nago urodzonego rozebrać do naga, aby w rodowitéy swéy skórze tylko chodził i zostawał, a odzienie od siebie odrzucił, bo koszula, suknie rozmaite, purpury i futra są ceremoniami, które ćmią i zasłaniaią fundamentalne naturalności ludzkiéy składy!

2. A ktoż cię z szalonych szalonym synem nie nazwie w odłączaniu ceremonii od Religii zewnętrznéy? Alboż rozumiesz, że tylko duch, a nie ciało ludzkie iest razem obowiązane do Religii pełnienia, po Wcieleniu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa? a gdzież Religia może się pełnić bez uczynków i obrządków zewnętrznych? Odzienie Chrystusa Ukrzyżowanego nago, żołnierze między siebie rozebrali, aż Go Iózef Arymatéyski w prześcieradło nowe do grobu obwinął. Lecz Chrystus na tym ceremonialnym obwinieniu nie przestaiąc, zmartwychwstał, pokazował się wiernym swoim, rozmawiał czterdzieści dni, i z oczów Apostolskich do Nieba wstępował w odzieniu sobie przyzwoitym, a nie nago! Obłoki świętą Iego Osobę zabrały i zakryły, więcże Obłoki zabobonnością nazwiesz? Ducha świętego potym w szumie, i grzmocie Niebieskim, i więzykach ognistych przyymowali Apostołowie, co iest ceremoniałem Boskim: à iakże tę fundamentalną Religii Taiemnicę i naukę oddzielisz ludziom, od ceremonii widocznych, gdy się Taiemnice Wiary i Nauki przez obrządek widoczny stwierdzaią i dowodzą? Oy nieboże! odrzuć ceremonie od Starozakonnych ofiar: uydzie ci w nowym Zakonie, bo ich Kościół na baranach i kozłach niegdyś błagalnych czynić zaprzestał. Ale gdy iest Ofiara nowa od Chrystusa, a daleko świętsza i nieskończona na Iego Ciele i Krwi nayświętszey dla Wier-

nych

nych ustanowiona, sądziszże, że bydź powinna bez pamiątkowéy ceremonii i obrządku widocznie nayświętszego?

3. Naucz się z Kiiąg Lewityku, *w Rozdziale 13. 14. 15.* Iuż też to nie była ofiarna ceremonia, ale Prawo oczyszczánia trądu ludzkiego, z osoby, z domu, z sukień zarażonych, które tam BOG przepisał Kapłanóm, iakim obrządkiem ma bydź Osoba, iakim dóm iego, iakim odzienie iego probowána, doświadczána i oczyszczána z trądowéy zmazy, od Kapłanów? Wszystko ci się to za iakiś zabobon i wymysł zdawać będzie, a przecie spytawszy się lada żyda między nami będącego, ieszcze on da oświécenie, że ieżeli grzéch nie ustał w ludziach, i kara Boska nie ustała za grzéch; a gdy nie ustała kara: niemoże ustać pokuta, błagánie, oczyszczánie, ieżeli nie w tym, to w innym sposobie, i obrządku lub ceremonii zewnętrznéy, któréy Religia i Kościół musi i powinien mieć swóy przepis i zachowanie. Inaczéy, świętszaby była Religia Starozakonna, dla swych świętych i Boskich ceremonii, niżeli Nowo-Zakonna Chrystusa bez ceremonii: Przykładnieyszy i powabnieyszy Kościół Salomona zostałby dla Narodów, w swym nad Narody wyniesionym obrządku, niż Kościoł mniéy zmysły ludzkie buduiący Chrystusów, który iest coś większego nad Salomona.

4. Obróć, życzę, to kazanie do siebie, i do zaćmionych z tobą Dyssydentów, które dyktuiesz Biskupóm Katolickim: *Wieki ciemności iuż pominęły. ludzie dość długo błędami heretyków zaślepieni byli, iuż czas oczy otworzyć, prawdę poznać:* że stary Kościół Rzymski więcéy zbudował i przywabił przez Wieków XVIII. obrządkámi swemi świętémi prostackich umysłów, na poznánie i kochánie BOGA: niż Protestantcki zbór niewidomą ducha swego Religią nauczył i oświécił Pogaństwa! Bo obrządki Katolickie iuż Niemiecki Kray oczyściły z fałszywych bogów, w ten czas: gdy Protestantctwo ziawiło się u Luteranów, i dla dystynkcyi powstało na obrządki i ceremonie Kościoła Katolickiego, iakoby niepotrzebne i zabobonne przy Religii samégo Kwakrowskiego ducha, i zachwycenia, chcąc pozostać w Apostazyi!

5. Zrób się ty na odwrót, miły kaznodzieio, Apostołem do swego towarzystwa Ewangelików, i prócz nauki z Ewangelii o dziesięciu Pannach przez połowę mądrych, a przez połowę głupich, które krom wiary w Oblubieńca ieszcze ceremonią weselną na lampach świetnych zachować były powinne, pokaż twym Ewangelikóm Niebo, i ziemię, i cały świat za Kościół chwały Boskiéy: ieźli w nim BOG nie uczynił obrządków i ceremonii przyrodzonych? Co słońcu po wschodzie rozlicznym i zachodzie? Co miesiącu po nowiu, kwadrach, i pełni? co gwiazdóm po ułożeniu ich niższym i wyższym? co po tym świat!a i nocy porządku dla wszystkich Planet? One tego nie potrzebuią, ludzie iednak ziemscy potrzebuią. I to obrządków Niebieskich ustanowienie, odmiana regularna, i ceremoniał stały, porywaią ducha ludzkiego do poznawánia, i uwielbienia Stwórcy! Co daléy morzu po falach, i wyniosłych szumach? co powietrzu po wiatrach, chmurach, błyskawicach? co ziemi po rozliczności kwiatów i kolorów? Te wszystkie Elementa mogą się fundamentalnéy swéy ustawy w prostocie trzymać, a okazałości niby zbytnie i próżne ich naturze opuścić i zarzucić! ile że te ceremonie powierzchowne czasámi trwożą i przerażaią wolną duszę człowieka, i ćmią rozum ludzki, że nie może iaśnie widzieć, iak daleko którego Elementu i żywiołu prawo przyrodnie rozciąga się, i iak daleko przyczyna ich usługi, i obrotów stałość do Wszechmocności Boskiéy zasiąga?

6. A ieżeli ci nieboże Ewangelicy na to powiedzą, że te na Niebie i ziemi ceremonie, są nad prawo, nad potrzebę, nad pożytek, nad zwyczay, nad stan natury, i w reiestr wymysłów zabobonnych póyść powinny, w Kościele świata materyalnym; dopiéro domyślisz się, że i w Kościele ludzkim formalnym, Obrządki, Ceremonie i zewnętrzne dzieła Religii warte

ſą u nich reieſtru zabobonności: na co iednak Papież z Biſkupami Katolickiémi piſać ſię nie miał nigdy zwyczaiu, ani ich ſię dziś w Kościele Chryſtuſa zrzekać może. Albowiem wſzelkie obrządki i ceremonie święte, ſą światłem praktycznéy nauki, nie ciemnością, znaczą uſzanowanie BOGA, a nie znaczą próżności zabobonu, podnoſzą ducha ſłabego w ſiły Wiary, i czci Boſkiéy, a nie przytłumiaią.

7. Religia Wiary czyli wierzenia o BOGU nieograniczonym, może mieć obiawioną granicę, i na niéy dość człowiekowi przeſtać; ale Religia czći i uſzanowania poznanego BOGA, że ieſt nieograniczonego Maieſtatu BOGIEM, granic ſwych mieć nie może w Katolictwie wiernym. A dla tego w Kościele Rzymſkim ta Religia czći i uſzanowania Boſkiego, między Pogańſtwem dla przykładu górowała, w świętych obrządkach i ceremoniach od Wieków, i wzraſtaiąc z Wiekami góruie na zawſtydzenie wſzyſtkich herezyi, które ſię dawno o granicę Religii wiary, i o granicę czći i uſzanowania BOGA Zbawcy, z Kościołem Rzymſkim kłóciły i kłócą, iakoby o zabobon. Albowiem, móy Synu zbałamucony, powiadam ci: że choćby kto z Chrześcian przez rów tylko co godzina na dzień ſkakał: a czynił te ſkoki, aby pokazał dar żywości ciała ſwego od BOGA ſobie nadany nad innych, i wielbił za to niedościgłą Wſzechmocność Stwórcy, nie mógłbyś go prawnie nazwać zabobonnikiem lub cudakiem głupim, ale czćicielem proſtowiernym, i wielowdzięcznym BOGU, który w obrządku ſtąpania, wſzyſtkich puſtych na komedyi taneczników przewyżſza; a ty każeſz Biſkupóm wołać do ludu, tak:

Wierzyliście częſto fałſzywe cuda, a przez to wiara ſię waſza zachwiała, z którą niepochybne i prawdziwe cuda, przyiąć powinniśmy:

8. Puſta ieſt, móy miły, i iałowa twoia kaznodzieyſka nad Biſkupami i ludem, cała w tym czwartym Punkcie przemowa, a z umar-

Ma-

Macie opiſanie życia Swiętych różnémi baykami napełnione, do prawd Ewangelii świętéy przyłączone, przez co prawdziwa Religia z wielu ſerc wypędzona ieſt: Czeſtoście wzywanie Matki Bożéy, wzywanie Swiętych i ufność w ich pomocy nader wywyżſzali, i podczas dopuściliście ſię bałwochwalſtwa Niektórym mieyſcóm, niektórym obrazóm oſobliwą cudowną moc przypiſowaliście, a wſzyſtkim władnącego i wſzędobytnego BOGA na cudzych mieyſcach ſzukaliście, miaſto tego, żebyście Go w domu mogli byli znaléść i wzywać. BOGA ſtawiáliście ſobie przed oczy, iak Pana ziemſkiego, iak człowieka, który Miniſtrów ma, fawórytów, i podchlebców ſwoich, przez których ſobie, dopiéro łaſki iego wyiednać możemy przez bractwa w dziwne ubiory przébrane, do któregoście ſię przyłączyli, ſpodziewaliście ſię ſtwiérdzenia zbawienia duſz waſzych, aleście go tym więcéy zaniedbali. Próżnowanie pod pokrywką świątobliwości mieliście za świątobliwy żywot, Chrześcianina powinności pokładáliście zwyczaynie, w ſpowiadaniu ſię, w poſtach, i oſiarach, c ociażeście ſię nie poprawili, ani grzéſznych zwyczaiów nieodłożyliście! w Nadzieię Jubileuſzów i Odpuſtów

wielu

marłémi kacerſkiemi oſobami dawno umorzona. Alboż Biſkupi fałſzywych cudów nie podglądaią i zmyślonych nie wykorzeniaią? Sama święta Inkwizycya Rzymſka, i Diecezalne Sądy świadkiem ſą ludowi i światu, iak wiele fałſzywych cudotwórców Kościół Katolicki karał, i odrzucał? tak dalece, że ſię i cudom Marcina Lutra, Kalwina, i Machometa, przez niedowiarki i Proteſtantów podrzucanym, rozſiéwanym. i zmyślonym doſtało ukaranie i wywołanie: a prędko-wiernych proſtaków i zmyślonémi widowiſkami bawiących ſię guślarzów, ſami Plebani Katoliccy tłómaczeniem głównego Przykazánia:, *Wiérz w BOGA iednego*, od zabobonności i fałſzowania Religii odwracáią ledwie nie w każde Święto, i Niedziele, Tak gdybyś ſię ſam dziś Katolickiego wieśniaka pytał: czy ſię godzi zmyślać albo wierzyć fałſzywe cuda? odpowie ci, bez wątpienia, że nie godzi! A czemu tak? odpowie ci: bo tak BOG przykazał, i Kościół święty Katolicki nas naucza, że ani ſłowa fałſzywego mówić, dopiéróż uczynków zmyślać

nie.

wielu grzéchów dopuszczáliście się, skarby tedy zbawienia, stały się zrzódłami grzéchów &c. niegodzi się na zwodzenie prawdy: a ia Katolik prostak z Xiędzem Plebanem to tylko wierzę i trzymam, cokolwiek święty Kościół Katolicki z obiawienia Ducha świętego wierzy, trzyma, i uczy! Ty zaś *Laurier* swego ducha za światło wiary wystawiasz?

9. Czytałeś ty Ewangelią, co Chrystus o Cudotwórności spraw swoich rzekł do wiernych sobie Uczniów? Oto że wierny tak, iak Chrystus, uczynki nadprzyrodzone sprawować, i więcey ieszcze będzie, *& mojora horum faciet*. Dla tego Apostołowie nie iałowo opowiádali słowa obiawienia i prawdy, ale opowiádali z popieraiącemi poselstwo swoie znakami i cudami, *prædicantes ubique sequentibus signis.*

10. Pokaż ty przy twym kaznodzieystwie wydrukowanym choć ieden znak Niebieski, żeś iest posłany Anioł do Kościoła Katolickiego? do Papieża? do Biskupów? na obiawienie im fałszu w Religii, w cudach kanonizowanych i wybrakowanych? w czći i uszanowaniu Matki Bożéy? albo w rozważaniu Zywotów Swiętych Pańskich? A skoro tego przed świętą Inkwizycyą Rzymską cudu i znaku nie wywiedziesz, za twym Apostolstwem i Kazaniem, tak iak Luter, Kalwin, i inni odszczepieni kacerze za swą nauką szkaluiącą nie wywiedli. i nie pokazali w Chrześciaństwie: pamiętayże, że twoie pismo szkalowne, i ty sam z osoby, owę Inkwizycyą, o któréy przytłumienie staraśz się, na nowe wystawisz, i za potrzebną w Kościele Bożym koniecznie pokażesz! Bo wiele iest na ciebie poiedynka pretendować, aby Kościół cały Katolicki, Papież i Biskupi swego powszechnego światła, o Cudach i czći Swiętych odstąpili, a za twą tyle razy iuż wywołaną i paloną nauką obrócili swóy rozum, i ustawy powszechne: ile że sami Matematycy iak się wdadzą do świętéy Inkwizycyi przeciwko tobie i twym Propozycyóm: którzy powiádaią że niedosyć iest dla wiary Astrologiczney wielbić słońce, za źrzó-

dło

dło światła, i przedziwność skutków i obrotów rozważać, w nim na nauczenie i pokazanie nieodstępnéy dziélności słońca; ale trzeba planety i gwiazdy niezliczone iako uczestniki światła słonecznego rozważać, związek ich z słońcem, prawa wschodów i zachodów, bliskości i odległości gwiazd od słońca obserwować, dystyngwować i kalkulować, a dopiéro przyznać że słońce iest oycem i panem, a gwiazdy są dzieci i podległe iego światłu; i dopiero wiary i nauki Astrologicznéy świątnicę założyć i wystawić światu! Otóż ci sami Matematycy poprą prawdy Religii Kościoła Rzymskiego, a ciebie przed świętą Inkwizycyą ieżeli nie po Teologicznemu, to po Fizycznemu, względem czći BOGA i Swiętych Iego potępią, a potępią z iédnego Mszała, gdzie o Swiętych żadnéy Modlitwy ułożonéy nie masz, tylko na cześć Boską, bo każda modlitwa ma tam początek swóy wołaiąc: *BOZE Wszechmocny! BOZE miłosierny, BOZE!* a koniec swóy zakłada tamże mówiąc: *przez Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA.*

11. A potępić cię mogą i z Ewangelii, gdzie Chrystus posądzány od niedowiarków o fałszerstwo, odwołał się do nauki Fizyków koniekturalnéy o Niebieskich przemianach, mówiąc: *Twarz Nieba umiécie rozsądzić, a czasu tego zbawiennego czemu nie rozsądzacie?* Z wiatru i błyskawicy zachmurzonego Nieba wnosić umiécie o upale i dészczu, a z dzieł moich nie umiécie wnosić o Bóstwie i obiawieniach Iego! Alboż tylko ze słów iednych, wiara się stanowi? czyliż i zdzieł, i cudów, Wiara się prawdziwa nie wnosi, i nie utwiérdza? Czyliż z gwiazd nie dochodziémy niezmierności słońca? a ich piękność na źrzódło słonecznego światła spada, i zléwa się! czyliż owoców po latoroślach winnych nie wielbiémy z dobroci? a to wielbienie na dobroć macicy Chrystusa związkiem swoim obraca się!

12. Skoro, móy miły, u Katolików różnica czći i uszanowania iest na troisty gatunek podzielona, i pokazano iest z Ewangelii, że BOGU winniśmy *cześć nayglębszą i przepascistą* w duchu oddać: winniśmy też i Matce Chrystusa Pana cześć śrzednią u-

fza-

ſzanowania, iako Wybranéy Dziewicy, i od Zwiaſtuiącego Anioła Imieniem Boſkim pozdrowionéy: *Zdrowaś MARYA, łaſki pełna, Pan z Tobą.* Winniśmy nakoniec i Swiętym Pańſkim cześć naymnieyſzą oddawać: Bo Chryſtus nawet Starozakonne Sługi Moyżeſza i Eliaſza w Ewangelii ſtawił Apoſtołóm, iako czći i wiary godnych na górze Tabor, i nie zganił Piotrowi proſzącemu, aby na iednym mieyſcu obiawienia trzy Przybytki razem ſtanęły, *Panu ieden, Moyżeſzowi ieden, i Eliaſzowi ieden*; aby tak wſpołeczność obcowania Swiętych z Panem Zbawicielem pamiętna była, i związek Prawa Religii Chryſtuſowéy z Bogiem, związek członków Chryſtuſowych z Odkupicielem, związek zgoła Kościołá woiuiącégo, z Kościołem uwielbionym w BOGU nie był tayny.

13. Przed Chryſtuſa przyyściem, uſzanowanie ſamego BOGA i Aniołów Miniſtrów Iego w Cherubinach przybytkowych, wieſz z Piſma, iak i iaką różnicą używane było? Aniołowie tego nie chcieli od ludzi przyymować; BOG iednak nigdzie ludzióm nie naganił, uſzanowania owego Aniołóm Boſkim okazywánego, w domu Lota, w domu Abrahama, w domu Tobiaſza &c. Bo ci ſądzili, że to ieſt cześć Boſka, uſzanować Sługi Boſkie, obiawione. Dopieróż po przyyściu i Wcieleniu ſię Boſkim na świat, Człowieczeńſtwo uwielbione w Chryſtuſie, Człowieczeńſtwo poświętne w MARYI, i wybranych Apoſtołach, iakże nie będzie godne ſwym ſpoſobem uſzanowania? gdy to ieſt z przeznaczenia Boſkiego, ku więkſzéy czći i wdzięczności BOGU ludziom obiawione, na znak i dowod: iak BOG ukochał wſpółeczność natury ludzkiéy nad Anioły, i poprzyiaznił ſię z ukochanémi ſługami ſwémi, przez udział dla nich Ducha świętego ſwego, przez udział mocy i cudotworności w życiu i po śmierci, aby ci uprzywileiowani Słudzy Boscy byli świadectwem przymierza natury Boſkiéy z ludzką, tudzież przekonaniem o ſkutkach odkupu ludzkiego: że ſprawiedliwi wierni towarzyſzą w Niebie z BOGIEM, i ſą Zaſtępcámi weſpół z Chryſtuſem potrzeb ludzkich, przez przyczynienie ſię opiekuńſkie i ſądowe. Albowiem w zbawionych ludziach, miłościwa

nad pokrewnémi opieka, i sprawiedliwy nad grzésznémi wzgląd ustawać nie może: skoro w Ewangelii czytamy, że potępiony bogacz o piąciu braci swych pozostałych na ziemi w życiu dopominał się (Chrystusa świadectwem) u BOGA Abrahama, aby byli przestrzeżeni i nie popadli pod sąd ukarania równego, pod iaki sąd popadł potępiony brat po śmierci. A powiadam ci, że tego potępionego prożbę i przyczynę nie możesz uznawać za niegodziwą; a iakże możesz zbawionego człowieka przyczynę uznawać, podawać w Religii za zbytnią i niegodziwą? Zbytniaby była gdyby się nie ściągała ta cześć do BOGA i Odkupiciela, ale skoro iest podrzucona i poddana, pod zwierzchnie BOGA panowanie i rządy: więc ta cześć i uszanowanie dla Swiętych nie iest zabobonności ale wielkiéy wiary, w BOGU znakiem, i wielkiéy pokutuiących troskliwości, o ratunek siebie w zbawieniu dowodem, a naywiększym strasźliwego o wieczność Sędziego błaganiem, i zniewoleniem.

14. A ieżeli ci idzie o to, że ktoś z Kaznodzieiów poiedyńczych i nie approbowanych, wyrwie się z Panegirykiem pochwał MARYI, i Swiętych Przodków niepomiarkownym? zaskarż go do świętéy Inkwizycyi o występek, uznay że Sąd nad Opowiadaczami Wiary, Pisma, Kanonów i ustaw Kościelnych iest arcypotrzebny. Nie znoś go z Xiążęty świeckiémi, i nie wzgardzay: a doświadczysz, że i prożnomowcy, i zbytkuiący w Retoryce Kościelnéy będą od téyże Inkwizycyi ukróceni, przekonani, ukarani, iako podstępni i fałszywi prorocy, w Chrześciaństwie! Wszak tu co do Religii nie idzie o władzę między świeckim a Duchownym rządem, nad cywilnością, ale o porządek w Religii i w Hierarchii Kościoła. Staray się tedy, żeby rząd Kościoła i Religii nie był w Sądach i radach przeszkodzony od świeckości: a uznasz, iak stare Prawa i Kanony w Rzy-

nie ożyią, na przyduſzenie nowości w Kazaniach, i nowości w ſkarżycielach: a wnet daſz Swiętym pokóy, i sam ofiarę M ſzy uczciſz.

15. Ieſteś bowiem Delatorem i Inſtygatorem wtwych Piſmach publicznym, a do ſądu nie przyſtępuieſz, i powinności Inſtygatorſkiéy nie dopełniaſz. Przyſtąpże, iak Pius VI. w Rzymie ſtanie, do Iego Sądowéy Stolicy, pokaż twe narzékania, wywiédź ſię z ſzczeréy gorliwości, i z rzetelności zarzutów twoich; przéłoż Urzędowi S. Officii, co maſz w ſercu, w myśli, w mowie, o władzy Kapłańſkiéy, o dobrach, o Mſzach, o Odpuſtach, o Bractwach o Zakonności, o Pismie, o Kaznodzieyſtwie, wątpliwego i przeciwnego: A będzieſz ſądownie wyſłuchany, i we wſzyſtkim pytaniu zaſpokoiony: bo ta twoia prywatna Audyencya o rzeczach Kościoła publicznych niéma forum ſekretnego.

AUDITOR

mpp.